

Czwartek 25. października 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 15. —

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 17. —

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 23-90

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Porozumienie z Marsem?! -- Dokoła rozłam w P. P. S. -- 15 proc. dodatek do płac. -- Katastrofa autobusowa.

OBRADY NAD PRZEBUDOWĄ WEWNĘTRZNĄ NIEMIEC ROZBITE.

Berlin, 23 października. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpocząć się miały obrady specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli poszczególnych rządów krajowych, mającej opracować projekt reformy konstytucji i reformy administracyjnej Rzeszy. Obrady jednak zostały rozbite, ponieważ rząd bawarski ostro wystąpił przeciwko uchwalonej przez rząd Rzeszy rezolucji w tej sprawie i zażądał odroczenia obrad, by poszczególne gabinety mogły się nad tą rezolucją naradzić. Rezolucja rządu Rzeszy wywołała dlatego taką niechęć i opozycję ze strony Bawarii, ponieważ podkreśla konieczność rozszerzenia kompetencji władz centralnych w stosunku do rządów krajowych.

POGRZB KOTARBIŃSKIEGO.

Warszawa, 23 października. (PAT.) Dziś Warszawa chowała śmiertelne szczątki znakomitego artysty dramatycznego śp. Józefa Kotarbińskiego. O godz. 10.30 odbyło się nabożeństwo żałobne. Po nabożeństwie koledzy zmarłego wynieśli trumnę na barkach. Na czele konduktu żałobnego szły delegacje z wieńcami, Aleks. Zelwerowicz w otoczeniu Miecz. Fraenkla i Ludwika Solskiego nieśli na poduszce order Polonja Restituta, którym zmarły artysta był odznaczony. Przemówienie wygłosił Artur Sławiński i Edmund Janowski.

ZAMKNIĘCIE UNIwersYTETU W BUDAPEŚCIE.

Budapeszt, 23 października. (PAT.) Wobec trwania manifestacji uniwersytet został zamknięty, poza niektórymi Wydziałami. Policja otrzymała surowy rozkaz nadzoru nad Instytutem badań fizjologicznych, gdzie pewien żyd został napadnięty.

NACZELNIK HOŁOWKO W RYDZE.

Ryga, 23 października. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybył do Rygi naczelnik wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych p. Hołowko. Przyjazd p. Hołowki związany jest z polsko - lotewską konferencją kolejową, odbywającą się w Rydze.

ZŁOŻENIE MANDATU.

Warszawa, 23 października. (AW.) Poseł Stronnictwa Narodowego okręgu toruńskiego p. Stefan Michalak nadesłał do kancelarii sejmowej pismo zawiadomieniem, że składa mandat poselski.

Ogród zoologiczny nad morzem.



(b) Niektóre miasta prowincjonalne w Niemczech poszły za przykładem Berlina i urządziły własne ogrody zoologiczne. Najslawniejszym z tych ogrodów jest znany ogród Hagenbecka w Hamburgu, w którym zwierzęta mają swoje klatki, zastosowane do warunków, jakie miały w ojczyźnie. Jeszcze dalej posunął się ogród zoologiczny w Bremerhaven, który wybudował swoim zwierzętom wodnym mieszkanla wprost nad brzegiem morza Północnego, aby miały jak największą wolność i mogły pływać w prawdziwym morzu.

LUSTRACJA SĄDÓW.

Warszawa, 23 października. (AW.) Specjalna komisja do lustracji sądów w kraju powołana przez Mia. Sprawiedliwości, rozpoczęła już swą działalność. Obecnie przeprowadzono już lustrację sądów na Pomorzu, w Toruniu i Grudziądzu.

POŻYCZKI BUDOWLANE B. G. K.

Warszawa, 23 października. (AW.) Bank Gospod. Kraj. rozpoczął wydawanie pożyczek budowlanych spółdzielniom i instytucjom społecznym na poczet funduszu budowlanego na r. 1929—1930. Fundusz ten na rok przyszły wynosić będzie 100 milj. złotych.

3.000 DOLARÓW ZA PRZELOT ZEPPELINEM.

Nowy Jork, 23 października. (AW.) Firma Cook podjęła się sprzedaży biletów pasażerskich na przelot „Zeppelinu” przez Atlantyk

z powrotem do Niemiec. Dotychczas zamówiono 12 biletów, z których każdy kosztuje 3.000 dolarów.

GEN. LE ROND W MUMUNJI.

Warszawa. (i. — telef.) Jak donoszą z Bukaresztu, generał Le Rond, który niedawno bawił w Bukareszcie, przybędzie tam ponownie. Jak wiadomo, generał Le Rond prowadził rokowania pozostające w łączności z interesami sojusznictwami Francji, Rumunii i Polski.

OGÓLNO - POLSKI ZJAZD LITERATÓW.

Warszawa. (i. — telef.) W dniu 1-go listopada rozpoczyna się w Wilnie ogólnopolski zjazd literatów, urządzony staraniem Związku zawodowego literatów. Potrwa on około czterech dni.

Nowa teoria gospodarcza Niemiec.

Przemiany gospodarcze w Niemczech. --- Nowe zasady i teorie. ---
Sytuacja Polski. --- Położenie bez wyjścia.

Nie ulega wątpliwości, że na czoło zagadnień gospodarczo-politycznych Polski wysuwa się obecnie sprawa zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Choć wielokrotnie omawiana na tem miejscu, nasuwa jeszcze kilka uwag, które się mogą przyczynić do wyjaśnienia tej ciężkiej, trudnej i poniekąd paradoksalnej sytuacji. By ją należyte zrozumieć trzeba się cofnąć myślą aż do r. 1871 tj. do wielkiej wygranej przez Niemcy wojny. Jak wiadomo, jej następstwem był wielki wzrost Niemiec pod każdym względem a także i gospodarczym. Gdyby chcieć sprawę ująć krótko i wężłowo, można by powiedzieć: Niemcy po r. 1870 stały się z państwa rolniczego przemysłem. Nie znaczy to oczywiście, żeby Niemcy poniechały kultury rolnej, przeciwnie stała ona u nich nadal wysoko, ale cała energia zwrócona została ku przemysłowi i Niemcy osiągnęli tu taki rozwój, że jego konsekwencją była ostatecznie... wielka wojna, wojna o rynki zbytu.

Wojna światowa przyniosła Niemcom bogaty zasób doświadczeń. Jednym z najsmutniejszych to była ich niewystarczalność wewnętrzna pod względem aprowizacyjnym. To przecież wiadomo. Nie można się dziwić, że jako następstwo tych niezmiernie smutnych doświadczeń, tego głodu z czasu wojny powstała chęć zabezpieczenia się na przyszłość na wszelkie ewentualności. Niemcy postanowili podnieść swoją wytwórczość rolniczą we wszystkich dziedzinach i zintensyfikować swoje rolnictwo. To też niemiecki przemysł chemiczny i ich teoria uprawy gleby wykazują dziś bardzo wielkie wysiłki w kierunku postępowej gospodarki. Następstwem tego jest też pewna nerwowość, która się objawia w obawie, by import towarów

rolnych z Polski tego tempa odrodzenia rolnictwa nie przerwał.

Z tego punktu widzenia rzecz oglądając, trudno nie przyznać, że pewne zdenerwowanie, jakie się obecnie daje zauważyć w rokowaniach z Niemcami, ma swoje dość głębokie podłoże, jest objawem pewnego instynktu samoobrony u Niemców. Ale tkwi w tem spora przesada. Polski import nie będzie tak groźny, iżby mógł osłabić instynkt niemiecki ku samowystarczalności gospodarczo-aprowizacyjnej. A powtóre, gdyby Polacy wychodzili z tego samego założenia, oczywiście w innej dziedzinie, tj. przemysłowej, nie miałoby wogóle dojść do porozumienia. Polska na wypadek wojny musi też być samowystarczająca przemysłowo, zatem import niemiecki do Polski paraliżuje rozwój przemysłu polskiego, który jest gwarancją naszego powodzenia w wojnie. Nie chodzi przecież o przemysł wojenny, ale o przemysł wogóle. Niemcy więc chcieliby się zabezpieczyć przed importem polskiego mięsa i węgla a mieć możność pełnego eksportu do Polski.

Sytuacja wygląda istotnie bardzo poważnie i słabe są szanse, żeby można z niej znaleźć jakieś wyjście, jako że Niemcy nie chcą zrozumieć tego, że traktat handlowy może być zawarty tylko na zasadzie wzajemności. Są oczywiście i wśród rządu Rzeszy pewne różnice zdań, ale ten pogląd na temat ochrony rolnictwa niemieckiego, rzekomo zagrożonego przez ewentualny traktat z Polską, przeważa. Doktryna gospodarcza o samowystarczalności Niemiec zasługuje w teorii na uznanie — w praktyce uniemożliwi jednak Niemcom współzycie gospodarcze z Polską. Dopóki Niemcy nie zrozumieją, że bez zasady wzajemności traktatu niema, tak długo szkoda tracić czas na rokowania.

Słabe strony projektu ustawy o państwowej służbie cywilnej.

NIEKORZYSTNE OKREŚLENIE PODSTAWOWYCH NORM PRAWNYCH STANU URZĘDNICZEGO.

Wreszcie — po 10 latach niepodległości państwowej — ma nasz mechanizm administracyjny zostać ujęty w normy jednolitej prymatyki urzędniczej, w postaci ustawy o państwowej służbie cywilnej. Nie potrzeba podkreślać ogromnej doniosłości tej ustawy, lecz właśnie ze względu na tę jej doniosłość należy już teraz wytknąć pewne niedomaganie projektu, których wczesne usunięcie leży w interesie zarówno rządu, jak urzędników i całego społeczeństwa. Zajmiemy się temi mankamentami wedle ich kolejności, tj. wedle następstwa paragrafów projektu.

Celem ustawy o państwowej służbie cywilnej jest takie określenie praw i obowiązków urzędnika i funkcjonariusza państwowego, któreby z jednej strony zapewniało Państwu najbardziej celowy sposób ich użycia w służbie, a z drugiej umożliwiałoby urzędnikowi (wzgl. funkcjonariuszowi) sumienne spełnianie włożonych nań zadań.

Projekt ustawy o państwowej służbie cywilnej, który miał wejść w życie jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, — a który zapewne stanie się podstawą projektu rządowego, jaki ma być wniesiony do Sejmu, nasuwa szereg uwag właśnie co do samego założenia. Ustawa taka powinna przedewszystkiem opierać się o szereg zasad przewodnich myśli i powinna je konsekwentnie przeprowadzać przez wszystkie postanowienia, przez co uzyskuje się jednolity wyraz i charakter ustawy, a w następstwie także administracji. Powinna zatem przedewszystkiem usuwać wszelką dowolność, wszelką możliwą odstępstwa od należących norm, powinna być układana wy-

łącznie pod kątem widzenia potrzeb państwowych na dłuższą metę, nie zaś dorywczych potrzeb, wynikających z czasowego układu stosunków politycznych. Powinna być ułożona tak, aby z niej samej wiał duch wysokiej etyki, zniewalającej do zajęcia poziomu, odpowiadającego idei służby państwowej.

Wreszcie ustawa powinna być skodyfikowana w sposób umiejętny i bardzo sumienny, winna być wzorem ścisłości i logiczności. A jednak już w I-szym artykule projektu uderza niedopowiedzenie; napisano tam: „rozporządzenie niniejsze normuje stosunek służbowy urzędników i funkcjonariuszów niższych“. Otóż wyraz „stosunek“ przesądza o istnieniu najmniej dwóch elementów, zaraz też nasuwa się pytanie: do kogo? Państwa jest tu błędem kodyfikacyjnym. Ponadto w interesie wyłączenia obcych wyrazów z polskich ustaw byłoby wskazane zastąpienie wyrazu „funkcjonariuszów niższych“ innymi polskimi wyrazami np. „pracowników pomocniczych“. Nie jest również szczęśliwym pomysłem demonstracyjne zwalnianie ministrów od wykształcenia w art. 2, gdyż prawo politycznego wyboru ministrów da się zapewnić w inny sposób.

Są w tym projekcie postanowienia zasadnicze, niekorzystne dla stosunków prawnych stanu urzędniczego. Np. wyłączenie w art. 3 z pod postanowień ustawy pracowników kolejowych i pocztowych, nadawanie im charakteru pracowników przedsiębiorstw handlowych z wszystkimi ujemnymi następstwami, zwłaszcza w dziedzinie wywalczania lepszych warunków bytu, mimo niezwyklej

UŻYWAJ
ODOL

dwa razy dziennie, odwiedź Twego
dentystę dwa razy rocznie! 4437.



domiosłości tych działań pracy dla państwa zarówno w czasie pokoju jak w czasie wojny. Właściwe ujęcie tego problemu nie da się uzyskać w drodze pisanego artykułu.

Przed Świętem niepodległości.

Na zebraniu Sekcji Finansowej Lw. Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego uczczenia Święta Niepodległości, które odbyło się w dniu 20 bm. pod przewodnictwem p. dyr. dr. Uhmy, w sali posiedzeń M. Kasy Oszczędności, ustalono ilość nakładu tak nalepek iluminacyjnych na okna, jak i trwałych metalowych odznak pamiątkowych. Nalepki sprzedawać się będzie po cenie 10 groszy, a odznaki pamiątkowe po 20 groszy.

Po bardzo ożywionych naradach i dyskusji, w której przemawiali: dyr. dr. Uhma, dyrektor Bizański, inż. Lisowski, p. Hosiowski Ludwik, mjr. Klink, insp. Nowodworski, radca Magistratu Łaba, por. Łoziński, p. Nowakowski, ustalono, że iluminacja nalepkowa ma głównie przyczynić się do uświetnienia dnia, w którym świecić będziemy 10-cio lecie niepodległości Państwa Polskiego, dlatego powinna być powszechna. Aby każdy obywatel, mógł zaopatrzyć się tak w nalepki, jak i w odznakę pamiątkową — sprzedaż będzie odbywać się w komisariatach miejskich dzielnicowych, w komisariatach policyjnych, w urzędach pocztowych, kolejowych, w bankach, w szkołach, w tranwajach M. K. E. w sklepach, w kioskach gazetowych itp. Członkowie Sekcji podzielili się na dwie podsekcje: pierwsza — nalepkowa, której przewodnictwem objął p. inżynier Lisowski z Dyrekcji Robót Publ., druga — odznaki pamiątkowej, której przewodnictwem objął p. naczelnik Nowakowski z Banku Gosp. Krajowego.

Nalepki iluminacyjne na okna wykonane będą w zakładach Piller - Neumanna, zaś odznaki pamiątkowe — w fabryce „Arma“.

Dotychczas napłynęła do Sekcji tak wielka ilość zamówień, że rozpoczęto już druk 500.000 nalepek, a ilość odznak pamiątkowych przekroczy również cyfrę 100.000. Niewątpliwie, że cyfry te wzrosną w dniach najbliższych.

Żywy pomnik 10-tej rocznicy niepodległości
Polski.

Dla upamiętnienia wielkiego dnia 10-tej rocznicy niepodległości Państwa Polskiego — ma powstać we Lwowie „Dom Żołnierza“ — żywy pomnik dla żywych.

Na konto Komitetu budowy Domu Żołnierza we Lwowie wpływają do Miejskiej Kasy Oszczędności liczne ofiary, m. in. w ostatnich dniach złożył p. Apolinary Tarnawski kwotę 25 zł. Bank Gospodarstwa Krajowego — kwotę 1.000 zł. Dyrekcja i Urzędnicy Ban-

ku Polskiego opodatkowali się na ten cel kwota 1.000 zł. która wpłacić postanowili do dnia 1. I. 1929 roku.

Zbliżanie się uroczystej i radosnej chwili Święta Niepodległości wpłynęło niewątpliwie, że posypia się hojnie ofiary na ten szlachetny cel.

Deklaracje nadsyłać można pod adresem sekretarza Komitetu p. radcy Łaby — Prezydium Magistratu a pieniądze przysyłać Miejska Kasa Oszczędn. na konto Nr. 19.225.

Dla uczczenia rocznicy odzyskania niepodległości Państwa Polskiego wydał Referat oświatowy garnizonu Lwów pieśń centonego

kompozytora Bolesława Wallek - Walewskiego do słów Rajmunda Pragłowskiego, w układzie na jedno- lub dwugłosowy chór (z towarzyszeniem fortepianu). Pieśń ta, będąca potężną pobudką, nawołująca do „wysiegu pracy“ nadaje się dobrze dla celów szkół i zrzeszeń, oraz komitetów, które urzadzać będą Święto Niepodległości. Dochód z rozsprzedaży jest przeznaczony na fundusz budowy Domu Żołnierza we Lwowie. Pieśń powyższa nabywać będzie można w magazynie nut G. Seyfartha, we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 6.

BEZPŁATNY KUPON
do **CYRKU STANIEWSKICH**
Dziś w środę na pl. Misjonarskim okaziciel niniejsz. kuponu w kasie cyrku przy kupnie biletu wprowadza drugą osobę bezpłatnie. - 40759

Dalej stwierdza prof. Bernhardt, że Polska życzy sobie istotnie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. W związku z tem wspomina prof. Bernhardt o Prusach Wschodnich, które w obecnych warunkach są nie tylko politycznie, lecz także i gospodarczo oderwane od Niemiec.

Wojna z Polską byłaby niechybnie nową wojną światową.

Nacz. red. „Vossische Ztg.“ Bernhardt zamieścił obszerny artykuł wstępny o stosunkach polsko-niemieckich. Prof. Bernhardt dowodzi, że Niemcy muszą się pogodzić z istnieniem Polski, choćby tylko z tego powodu, że sami powołali ją do życia aktem z dnia 5. listopada 1916 r.

Dziś Polska istotnie jest czynnikiem międzynarodowym, z którym Niemcy muszą się liczyć. Na narzekania jest już stanowczo zapóźno. Polski Niemcy nie zdołają usunąć

z powierzchni świata i dlatego trzeba z nią prowadzić wszelkiego rodzaju układy i starać się o osiągnięcie rezultatów na drodze pokojowej.

Myśli o wojnie z Polską przy pomocy Rosji są fantazjami. Wojna, w którą Polska będzie zawikłana, stanie się niechybnie wojną światową, rozgrywaną na terytorjum Niemiec. Trzeba będzie wtedy myśleć nie o Śląsku i o korytarzu, lecz poprosić prowadzić walkę o istnienie Niemiec.

Zjazd ociemniałych żołnierzy.

(—) W Krakowie obradował onegdaj walny zjazd Małopolskiego Związku ociemniałych żołnierzy „Spójnia“ z udziałem około 200 członków. Wielkie wrażenie wśród ociemniałych żołnierzy zrobiło odczytanie



NAJWIĘKSZE POWODZENIE W DZIEJACH MASZYNY DO PISANIA OSIĄGNĘŁA MASZYNA

REMINGTON

NOWY
MODEL
Nr. 12

3497

TRWAŁOŚĆ I „IDEALNE UDERZENIE“ TEJ MASZYNY, TO ZDOBYCZE TECHNIKI OPARTEJ NA 50-LETNIM DOŚWIADCZENIU.
Tow. **BLOCK-BRUN Sp. Akc. Centrala w Warszawie.** Oddział: LWÓW, ul. Piłsudskiego 11, telefon 15—55.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

— Dopóki tego będzie?
— Inaczej dawniej bywało, kiedy żył szlachetny Hamilkar.
— Dziś nie masz go, kiedy dzień klęski nadeszły.
— O bogini, ukarż tych, co go struli, biedaka...

Po tym śmiałym okrzyku nastąpiła chwila ciszy. O tajemniczej śmierci Hamilkara, syna Egota, bajano od czasu sprawy sądowej, tylko cicho, w najściślejszym gronie, ale nikt nie poważał się wypowiedzieć głośno takich słów, jakie teraz padły.

Brodaty sebnik zmarszczył się groźnie. Dwóm dziesiątkom żołnierzy polecił eskortować wóz z dziećmi aż na miejsce przeznaczenia, a sami, sformowawszy w wyciągniętą linię osiemdziesięciu pozostałych wojowników, ruszyli na tłumy.

— Rozpedźcie mi to bydło! — ryknął na całe gardło.

Ale pospólstwo nie szukało guzów. Rezbiegło się jak duże stado gołębi, kiedy nań jastrząb od góry uderzył, lecz uciekające na wszystkie strony, wznosili mściwe okrzyki pod adresem królowej i jej dworu. Nie upłynęło ani tyle czasu, ile potrzebną żużyć leciwy mężczyzna, aby przebyć odległość dwóch strzałów z łuku, kiedy rozległy „Plac dwustu kolumn“ był pusty, jak wymięciony. Mężowie, kobiety, starcy i wyrostki rozbiegli się po domach, a wszystkim dzwieczyły w uszach ostatnie słowa kapłana Ulama, który zawołał donośnie, kiedy żołnierze zaczęli rozpedzać ludzką gromadę:

— Za długie lata bezbożności, zapomnienia, bóg mści się teraz! Za krew przez Olbrzyków i dla Olbrzymów przelaną, bóg karze was teraz! Góra ognia nie umilknie wprzód, póki go nie przeblagacie, póki nie naprawicie zła jakie wyrządzono i zła, jakie się dalej dzieje. Baal żąda ofiary! Baal żąda wielkiej ofiary! To mówię wam, ja, jego sługa i kapłan.

W jednym z okien wspaniałego pałacu zajaśniała szata niewieścia. Królowa Othe, zwabiona wrzawą, porzuciła uczestników biesiady i zdziwionemi spojrzzeniami obrzucała „Plac dwustu kolumn“.

ROZDZIAŁ II.

ZEMSTA I NAGRODA.

Działo się to tej samej nocy, kiedy secina halabardników wywlokła z uśpionych chat najuboższych Tyreńczyków trzydziestu trzech nieletnich chłopców i zawiozła ich do pałacu Nitara, najwyższego sędziego państwa.

Stojący na uboczu domek znakomitego historyka Salmona pograżył się już dawno w ciemnościach i ciszy nocnej. Sam sędziwy dziejopis chrapał aż się rozlegało, na płaskim dachu swego domostwa, jako że lubiał nawet w czasie snu przebywać na świeżem powietrzu. Na piętreczku spała jego małżonka, trzech synów i dwie służebne. Tylko jedyna córka, uroczna Atossa nie zmrzuryła oka, lecz ezuwała na schodach, aby się ktoś z domowników nie cękał i nie przydybał kochanka, siedzącego w pracowni ojeowskiej...

Ilekrć rodzic chrapał donośnie, ilekrć ktoś westchnął, lub jęknął przez sen, zrywała się, drżąc na całym ciele. Chwilami ogarniała ją nieprzeparta ochota, by zejść na dół i wyprosić umiłowanego za drzwi. Poszłaby z nim chętnie do ogrodu, jak co noc bywało, przyzwoliłaby mu na pieszoć, jak się to już nieraz zdarzyło, byleby nie szperal po ojeowskich papyrusach, nie czytał tego, co mądry rodzic w ciągu mozolnych godzin pracy powypisywał...

Lecz nie! Tego uczynić nie może... Przecież kochanek zaprzysiągł jej uroczyście, że kieruje nim tylko ciekawość, że nikomu ani słowem nie powie, iż zna treść wielkiego dzieła Salmona. A tak przy tem wymownie w oczy spoglądał, tak przepalał dziewiczyne gorącemi spojrzeniami, tak ja tulił do siebie, że nie mogła odmówić. Przystała. Więc nie może teraz łamać danego słowa, nie może mu przeszkadzać w czytaniu, lecz, jak przyrzekła, musi stać na straży, by uikt ciekawego intruza nie zaskoczył...

A kiedy wierna kochanka ezuwała nad bezpieczeństwem gorącego wielbiciela dzieł Salmonowych, on sam pochylony nad rozwiniętym zwojem papyrusu, czytał szybko, łapczywie:

„Roku 2215-tego od założenia miasta, a roku 2-go od przybycia na wyspę naszego szczepu Olbrzymów, które to zdarzenie nową epokę w naszych dziejach zaczyna, onego pamiętnego roku przytrafiły się następujące ważne wypadki, które gwoli nauce i przesiedze połomności zapisać należy:

Othe, niewierna małżonka Syfaksa, która męża i kraj zdradziwszy, w moc wrogów go podała, poznawszy siłę wojsk powstańczych, przeszła szybko na ich stronę, własną dlonią zabiła jednego z Olbrzymów i swemi sztukami usidłała mężnego Hamilkara, syna Egotowego. Tenże przez lud cały królem okrzyknięty został i na swą zgubę Othe jawnie pościł.

Syfaks, dawny małżonek Othe był ułaskawion, lecz wzgardziwszy łaską złej żony, pozostał w „Zatoce pereł“, gdzie trudni się połowem ryb i polipów.

Henryk Olbrzym, za wstawiennictwem teścia swego Tobjasa także był ułaskawion, lecz za karę wszelkich godności pozbawiony i od sprawowania urzędów odsunięty był. Zamieszkał wraz z swą małżonką Eli-złotowłosą za miastem, koło wodociągu“.

(C. d. n.)

depechy powitalnej p. Prezydenta Rzpltej treści następującej:

„Jeżeli za miarę zasług przyjąć wielkość ofiary osobistej, złożonej na ołtarzu Ojczyzny, to wy, drodzy ociemniałi żołnierze, dalsze Polsce więcej, niż ktokolwiek inny z żyjących. Ojczyzna wie o tem. Wdzięczność wam swą okazywać powinna zawsze w postaci szczególnej opieki i pieczy. Polecam przedłożyć sobie relację z przebiegu zjazdu, któremu życzę z całego serca jaknajlepszych wyników“.

W odpowiedzi na te słowa, zjazd wysłał do p. Prezydenta wyrazy podziękui i holdu.

Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości szeregu sprawozdań, rozwinęła się dyskusja. Szereg mowców z pośród ociemniałych dało wyraz uczuciom żalu wobec władz, które o los ociemniałych żołnierzy nie troszcza się tak, jak oni na to zasługują.

W rezultacie dyskusji postanowiono opracować, na podstawie zgłoszonych wniosków, rezolucję, w której inwalidzi domagają się zmiany ustawy o inwalidach ociemniałych, nadania inwalidom koncesyj i zniżek kolejowych, rozszerzenia terminu rejestracji ociemniałych inwalidów, bezpłatnej nauki w szkołach dla dzieci inwalidów i opieki państwa nad sierotami po ociemniałych.

Zjazd zakończył się wybraniem nowego zarządu Związku z prezesem por. Klakiem na czele.

Ameryka finansuje komunikację powletrzną nad Atlantykiem.



(b) Celem podróży sterowca „Hrabia Zeppelin“ do Stanów Zjednoczonych było, prócz reklam i wypróbowania sił, również zdobycie kapitału amerykańskiego dla stworzenia stałej komunikacji powletrznej Europy z Ameryką. Komendant „Hrabiego Zeppelina“ dr. Eckener rozpoczął rokowania w tej sprawie z finansistami amerykańskimi. Dały one rezultat bardzo pomyślny. Zainteresowali się tą sprawą tacy potentaci finansowi jak Henryk Ford, następnie bankierzy Otto H. Kahn i Feliks Warburg.

Ryciny nasze przedstawiają finansistów,

którzy zajma się sprawa stałej komunikacji powletrznej Ameryka — Europa.

Ryciny górne 1) dr. Alfred Colmann, generalny dyrektor zakładów Zeppelina i kierownik koncernu Zeppelina. 2) Otto H. Kahn, bankier nowojorski.

Ryciny dolne: 3) Feliks Warburg, bankier nowojorski. 4) Henryk Ford, multimiliarder amerykański i właściciel największej na świecie fabryki samochodów.

Dlaczego sprowadzenie zwłok Bema uległo odroczeniu?

(—) Jak wiadomo, w pierwszych dniach października miały być sprowadzone do Polski i złożone w Tarnowie, w umyślnie na ten cel zbudowanym mauzoleum, śmiertelne szczątki generała Józefa Bema, jednego z wielkich naszych szermierzy idei niepodległości, który, po wyemigrowaniu z Polski, osiadł w Aleppo w Syrii i tam zmarł. Tymczasem cały obchód sprowadzenia zwłok bohaterskiego generała został nagle odroczone. Stało się to dlatego, że — jak się obecnie okazało — komitet organizacyjny nie pomyślał zczasu o rzeczy tak ważnej, jak ustalenie miejsca pochowania zwłok generała Bema, i znalazł się w ostatniej niemal chwili wobec niemożności stwierdzenia, w którym grobie spoczywa bohater 1848 roku.

Sprawa cała przedstawia się mianowicie tak: W celu poczynienia wstępnych kroków do przewiezienia prochów generała do Ojczyzny, udał się do Aleppo dr. Harbut i zaczął tam poszukiwania grobowca. Wkrótce, na podstawie informacji miejscowych obywateli, grób generała Bema został odnaleziony na cmentarzu muzułmańskim, przyczem sporządzono formalny protokół o tem, że na cmentarzu Djebel El Hezan odszukano grób gen.

Józefa Bema, który był muzułmaninem, dowodził dywizją arabską w Aleppo i zmarł około 70 lat temu na chorobę Kamieni, na których miało być wryte nazwisko generała, uległy podobno zniszczeniu.

Protokół opatrzone szeregiem podpisów, dopełniono reszty formalności i dr. Harbut miał już wracać do kraju, gdy tymczasem zjawił się u niego starzec 90-letni, p. Poche, konsul holenderski w Aleppo, i złożył sensacyjne oświadczenie, a mianowicie, że będąc dzieckiem, znał z widzenia gen. Bema, i po jego śmierci odwiedzał niejednokrotnie grób, który bynajmniej nie znajduje się na cmentarzu w Djebel El-Hazan, ale zupełnie gdzie indziej.

Oświadczenie konsula Peché potwierdził jeszcze szereg osób i wobec tego dr. Harbut znalazł się w kłopotcie, trudno bowiem narazie stwierdzić, która ze stron ma rację. Oczywiście, dochodzenia będą prowadzone dalej, w każdym jednak razie należy wyrazić zdziwienie, że Komitet organizacyjny uroczystości sprowadzenia prochów w ostatniej chwili pomyślał o rzeczy najważniejszej.

Do ciągnięcia 2-go listopada

polecamy DOLARÓWKI na spłaty. Cena na raty zł. 126.— Pierwsza rata z wydatkami zł. 22.— dalsze po zł. 6.— miesięcznie. Lista ciągnięć bezpłatnie. Prawo gry natychmiastowe. Wypłata wygranych ubiegłej Loterii Klasowej już się rozpoczęła. Na zamówienie losów pierwszej klasy wystarczy korespondentka, poczem przesyłamy losy i dołączamy czek PKO. na przesyłkę należyci.

(1/4 10 zł., 1/2 20 zł., 1/1 40 zł.) **Schütz i Chajes, Lwów pl. Marjacki 7**
Dom Bankowy

Ekspedycja karna w sowieckiej Rosji.

KILKUSIEĆ CHŁOPÓW, MIĘDZY NIMI WYROSTKÓW I STARCÓW — POKRADO WYCHŁOŚCIE.

(1) Na publicznym zgromadzeniu, które niedawno temu odbyło się w Moskwie, opowiadał znany komunistą Molotow o tem, w jaki bestjałski sposób poddaje się chłopów rosyjskich chłoscie cielesnej za lada jakiego przewinienie. Zupełnie, jak w czasach rancietwa i pańszczyzny. Fakt taki wydarzył się na Uralu. W trzech wioskach schłostano około trzystu chłopów, a byli między nimi starcy także i chłopcy w wieku lat 14 i 16. Schłostani po tygodniu i dłużej leczyc się musieli z ran, odniesionych podczas tej ekspedycji karnej.

Molotow zapytywał pod adresem rządu, jakie przedsięwzięcie środki, by sceny takie nie powtarzały się więcej.

(Jedyna wina owych chłopów było to, że nie mieli przepisowego urzędzenia w stajniach na bydło).

Wystąpienie publiczne Molotowa z tą skargą, narobiło w prasie moskiewskiej dużo wrzawy, tembardziej, że równocześnie prawie zamieściła „Prawda“ ostrą krytykę sposobów, jakich używa organizacja „Sojusz chleb“ w ściąganiu zboża od chłopów. Chłopom wydaje się kwitki tzw. „putiowki“, a kiedy je przedkładają i domagają się zapłaty za zboże, każe się im czekać, lub przyśić drugi raz, targa putiowki i powiada: możecie wprost nam sprzedawać, a nie związkom. To też chłopi ukrywają znaczną część swoich zapasów i wola sprzedawać zboże prywatnym handlarzom, tembardziej, że ci płaca im dwa razy tyle, co rząd sowiecki, używający do zakupów rezerw zbożowych rozmaitych nieuczciwych pośredników.

Studenci --- złodziejami książek.

JEDEN Z ARESZTOWANYCH PISAŁ POWIEŚĆ NA TLE PSYCHOLOGJI KRAJDZIEŻY.

(b) Niezwykłą sensację a zarazem niebawo skandal wywołało w Paryżu aresztowanie zorganizowanej bandy studentów, która pod kierownictwem jednego z nich dokonała w rozmaitych księgarniach paryskich kradzieży książek na sumę 30 000 franków. Sprawa ta wywołała wielkie poruszenie szczególnie w sferach uniwersyteckich. Kierownikiem bandy był Jean Mazeau, student politechniki paryskiej. Przyłapany na kradzieży w jednej z księgarni przy bulwarze Saint-

Michel przyznał się, że działał przy pomocy swoich współników. Trzech jego młodych towarzyszy aresztowano. Wśród aresztowanych znajduje się student filozofji Broswie, który należał do bandy celem studiów nad psychologią złodzieja. Chciał on bowiem napisać na tem tle powieść. Istotnie, w czasie rewizji znaleziono u niego w domu dokładny plan powieści, opartej na przeżyciach swoich i jego kolegów, których nazywa „złodziejami z przyjemności i z występku“. U

aresztowanych znaleziono książki na kwotę 20.000 franków. Mazeau i Broswie zostali odesłani do więzienia, dwóch innych pozostawiono na wolności.

Uznanie cichej zasługi.

(—) Z okazji przypadającego obecnie 10-letnia niepodległości Republiki Czechosłowackiej wydano staraniem tamtejszej Rady Narodowej wspaniały „Album pamiątkowy” z portretami i życiorysami zasłużonych obywateli i działaczy Czechosłowacji. Jest takich portretów i życiorysów przeszło 6.000, zebranych pracą i trudem trzech lat.

Wśród zamieszczonych życiorysów spotykamy się z nazwiskami dobrze znanego na bruku lwowskim i wogóle w Małopolsce Wschodniej działacza czeskiego p. Ludwika Feigla, który jeszcze przed 42 laty osiadł w naszym mieście i żył się z niem jakby z miastem rodzinnym. P. Feigel należy do najgorliwszych i najzasłużeńszych działaczy na polu zbliżenia polsko - czeskiego i działał w tej dziedzinie istotnie wiele.

Przez lat 32 był on honorowym konsulem czeskim we Lwowie i najruchliwszym członkiem kolonii czeskiej w naszym mieście, dla której założył m. in. bibliotekę i wyposażył ją w bogaty zasób książek. Jako bibliotekarz i członek Wydziału „Czeskiej Besedy” przyczynił się p. Feigel wybitnie do jej rozwoju i był zawsze żywym łącznikiem między nią a społeczeństwem polskim. W ostatnich latach wydał cenna prace „Sto lat życia czeskiego we Lwowie” która ukazała się z pomocą finansową czechosłowackiego min. oświaty i spraw zagranicznych. Do licznych zasług p. Feigla w dziedzinie zbliżenia polsko - czeskiego zaliczyć należy, że sprowadzał on do Lwowa artystów i sportowców czeskich, pośredniczył między teatrami polskimi i czeskiemi w wymianie sztuk, oraz że w dużej części przyczynił się do zbratania polskiego i czeskiego Sokola.

Z drugiej strony p. Feigel zaznaczył się jako entuzjastyczny wielbiciel kultury polskiej. Obracając się od początku pobytu swego we Lwowie wśród tutejszych dziennikarzy i literatów, wszedł przez nich w bliski kontakt z literaturą, sztuką i kulturą polską, którym niejedną oddał usługę, zwłaszcza w zakresie sztuki wydawniczo - graficznej. Ostatnio przy jego współpracy ukazało się przeszliczne dzieło „Arthur i Wanda”, obrazujące dzieło miłości Artura Grotgera. O zamiłowaniu p. Feigla do rzeczy polskich świadczy wymownie bogaty jego zbiór książek i prac wybitnych malarzy polskich. Ponadto jest on zamiłowanym kolekcjonerem — etnografem. Między innymi zgromadził on wspaniały zbiór okazów przemysłu i sztuki bułgarskiej, który z innymi jego zbiorami, polskimi i słowackimi, znajduje się obecnie w posiadaniu Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie w oddzielnej sali, noszącej nazwisko p. Feigla.

Słusznie napisał o Feiglu w „Przeglądzie Słowiańskim” znany literat czeski i wielki przyjaciel Polaków: „Feigel daje świetny przykład zrozumienia słowiańskiej (głównie polsko - czeskiej) wzajemności”.

Zamieszczając tych kilka szczegółów z przytoczonej działalności p. Feigla, chcemy oddać w ten sposób publiczne uznanie cichej, a tak wydatnej zasłuzdze jego.

Emigracja do Kanady w sezonie 1926 r.

Od dnia 1 stycznia br. do zakończenia okresu emigracji zbiorowej, tj. do dnia 15 września br. wyjechało z Polski do Kanady w ramach zgłoszonego przez kanadyjskie tow. kolejowe kontyngentu ogółem 10'831 samotnych robotników rolnych, 618 służących, oraz 585 rodzin. Ponadto wyemigrowało 6.906 osób, tzw. „nominated”, czyli imiennie wezwanych do zamieszkania w Kanadzie krewnych i lub pracodawców. Z powyższych liczb udało się do Kanady za pośrednictwem Canadian National Railways 5.464 robotników rolnych, 353 słu-

Pomnik dla cygana.



(b) Na wyspie Margoraty w Budapeszcie odkryto pierwszy publiczny pomnik dla cygana. Cyganiem tym był Bihari, prymas cyganów i światowej sławy muzyk, którego znała cała Europa. Był on również kompozytorem wielu utworów muzycznych, między innymi słynnego „Marsza Rakoczego”. Pomnik powstał z inicjatywy byłego arcyksięcia Franciszka. W czasie odsłonięcia grali najlepsi muzycy cygańscy pieśń Biharię.

zące, oraz 218 rodzin, za pośrednictwem Canadian Pacific Railways 5.365 robotników rolnych, 265 służących i 67 rodzin. Z grupy imieniem wezwanych CNR. sprowadziło 4.689 emigrantów, w tem 187 rodzin rolnych, zaś CPR sprowadziło 2.217 osób. Dane te nie obejmują

emigrantów, którzy wyjechali do Kanady z pominięciem towarzystw kolejowych na podstawie permitów, wydawanych przez kanadyjski departament imigracji i kolonizacji w Ottawie, oraz za pośrednictwem żydowskiego tow. kolonizacyjnego I.C.A.

Tajemniczy dramat.

TRUP ZAMORDOWANEJ KOBIETY W HOTELU.

(b) Mała miejscowość francuska Brive, jest pod wrażeniem tajemniczej zbrodni, dokonanej na osobie młodej meżatki, pani Duvert, matki trojga nieletnich dzieci.

Pani Duvert poznała przed kilkoma miesiącami podoficera Guere, z którym utrzymywała przez cały czas znajomości bliższy stosunek. Przed kilkoma dniami pani Duvert oświadczyła mężowi, że jedzie do siostry w Saudeilles, w rzeczywistości zaś udała się do Brive, gdzie spotkała się z podoficerem Gu-

rem i zamieszkała z nim w jednym z hoteli. Po jednej nocy spędzonej w hotelu, Guere wyszedł rano i oświadczył właścicielowi hotelu, że pani Duvert śpi jeszcze, prosząc, aby jej nie budzono. Około wieczora, hotelarz, widząc, że pani Duvert nie opuszcza pokoju, otworzył drzwi i znalazł ją leżącą bez życia na łóżku. Śledztwo wykazało, że pani Duvert została zamordowana. Poszukiwany jest obecnie Guere, który zniknął bez śladu.

Kobieta-demon.

SKAZANA NA GILOTYNE. — OSTATNIE CHWILE W CELI WIEZIENNEJ.

(b) W tych dniach toczył się w Paryżu sensacyjny proces. Przed sądem stanęła Chorwatka Józefa Kures, oskarżona o zamordowanie dziesięcioletniej dziewczynki Carmen Bourneau, która zwała się do Lasku Bulouńskiego. Zwłoki małej Carmen znaleźli potem przechodnie porzucone w krzakach.

Śledztwo powzięło podejrzenia, że zbrodnia popełniła młoda, urodziwa jasnowłosa kobieta, widziana w sklepie rodziców nieszczęśliwej ofiary na krótko przed ohydą zbrodni. Kobieta ta była 24-letnia Chorwatka Józefa Kures.

Dzienniki paryskie, omawiając tę sprawę, nazywały młodą Chorwatkę sadystycznym demonem, jednakowoż władze miały dosć trudności do pokonania, zanim zdefiniowały sprawę te wyiaśni.

Józefa Kures nie przyznawała się do winy, twierdząc uparcie, że nie z morderstwem małej Carmen nie ma wspólnego.

W mieszkaniu jej, które zajmowała wspólnie z żałośnym kupcem. Dezyderjuszem Grayem znaleziono wprawdzie błękitny pasek, który miała na sobie, iak stwierdzali świadkowie, tajemnicza kobieta w sklepie. Meża wszakże zachodził pomyłka.

Drugą poważną poszlaką był fakt, że Józefa Kures, która poprzednio znajdowała się w wielkich kłopotach pieniężnych, wyrównała nagle zaległe komorne w kwocie 1.000 franków. A razem z małą Carmen znikło z szuflady jej ojca w sklepie 3.000 franków.

Ale i to nie stanowiło jeszcze dowodu wy starczającego, ponieważ Józefa Kures twierdziła, że pieniądze te otrzymała od Graya a

on zoznanie to potwierdził pod przysięgą.

Silniej obciążającym dowodem była czerwona plama zaschłej krwi na jedwabnej pończosce Chorwatki.

Chorwatka tłumaczyła się, że jest to krew kury, zabitej przez nią własnoręcznie. Badanie wykazało wszakże, że kure zabijała nie Chorwatka, a jej kucharka. Poddano tedy planie analizie chemicznej, co wszakże nie dało żadnych bezwzględnych pewnych wyników.

Czwartego dowodu poważniejszego aniżeli wszystkie inne, dostarczył paryski Sherlock Holmes dr. Bayle, kierownik naukowej stacji policyjnej w stolicy Francji.

Mianowicie stwierdził on, że błoto przylegające do znalezionych w szafie Józefy Kures nieoczyszczonych bucików chemicznie wykazuje ten sam skład co glinka błotnista na bucikach i sukience nieszczęśliwej ofiary.

Rozprawa ukształtowała się bardzo sensacyjnie, budząc silne zainteresowanie wśród szerokiej mas.

Sędziowie uznali Józefę Kures za winną morderstwa i skazali ją na gilotyne.

Z sądu przewieziono Józefę Kures do więzienia Saint - Lazare w Paryżu, gdzie pożegnała się z swojemi towarzyszkami więzienia, z którymi mieszkała dotychczas razem i wykonywała prace więzienne. Przeniesiono ją następnie do „celi skazańców”, wielkiej białej celi, która znajduje się w tem więzieniu w pobliżu apteki, na końcu długiego korytarza.

Pilnują jej dniem i nocą siostry - pielęgniarki, które spełniają każde jej życzenie

Bacza na nią, ponieważ dzika Chorwatka, wiedząc, że niema już wyjścia, mogłaby się targnąć na swoje życie, a zarazem zamordować swoje strażniczki.

Otaczana jest troskliwą opieką, otrzymuje wszystko co zechce. W niedzielę zażądała kury. Podano jej pół kury i litr wina, przyniesiono jej papierosy, które są surowo wzbronione więźniom. Jada codziennie mięso w południe i wieczorem, gdy inni więźniowie jedzą je tylko w niedzielę. A potem przyohadza się po swojej celi. Oczekuje strasznej godziny egzekucji. Nieraz zrywa się w nocy i zaczyna krzyczyć i płakać. Krzyk jej dolatuje aż do innych cel, gdzie przerażone kobiety, odsiadujące kare, szepczą sobie o niej cicho i ze zgrozą. Na znak rozpacz, Józefa Kures owinęła głowę czarnym szalem. Teraz czeka bliskiej, strasznej godziny, gdy stanie pod okrutnym i nieuniknionym nożem gilotyny.

RADJO

tylko u Appla

tanio i pierwszorzędny towar, aparaty po konkurencyjnie niskich cenach. Przed zakupem proszę nas odwiedzić.

Leon Appel i S-ka Lwów, Le-gjonów 1.
ULGI W SPŁATACH.

Rozpaczliwa propozycja górnika.

POZWALA ZASZCZEPIĆ SOBIE BAKCYLA RAKA I TYFUSU. ABY RATOWAĆ DZIECI OD GŁODU I NEDZY.

(b) Do czego może doprowadzić brak pracy, głód i niedza dowodzi fakt, jaki się wydarzył obecnie w Anglii. Pewien górnik, ojciec 5 dzieci, pozostający od dwóch lat bez przerwy bez pracy, przesłał do dziennika „Daily News“ następujące ogłoszenie z prośbą o zamieszczenie: „Zgodzę się, aby mi wszczepiono zaraki raka, tyfusu i malarji i poddam się

wszelkim zabiegom chirurgicznym, pod warunkiem, że nie oślepnę“. Dodał przytem, że on i żona mają tylko skórę na kościach do ofiarowania, aby dać coś do zjedzenia głodnym dzieciom. Nie może znaleźć pracy, ofiarownie swoje ciało do badań naukowych. Może zakupi je któryś uniwersytet lub szpital.

Napady ukraińskie na kresow. Polaków.

Atak na gości weselnych. -- Zbombardowanie sklepu i domu.

(d.) Niedawno temu w Hrehorowie koło Monasterzysk w domu Łucjana Chomuta odbywało się wesele. W czasie tej zabawy na dom Chomuta napadło 22 wiejskich parobczaków, Rusinów, należących do ukraińskiego stronnictwa „Unda“. Wszyscy napastnicy byli uzbrojeni w noże, kije, rydle i inne narzędzia.

Wpadłszy do wnętrza domu, rozjuszeni undowcy najpierw obecnym tam Polakom zaczęli wymyślać, a urągając Państwu polskiemu i wywołując „Szeze nie wmerła Ukraina“, na rzucone hasło przez przewodyrę ich Iwana Oleksiwicza: „Hura na Mazura“, rzucili się na Polaków. Powstało wskutek tego zamieszanie, a bójka przeniosła się na podwórze.

Zakończyła się ona tem, że dziesięć osób zostało porzniętych nożami i pobitych dotkli-

wie. Najwiecei zmasakrowany został w mundurze strzeleckim Wawrzyniec Nycz z Barycza. Policja przeprowadziła dochodzenia i aresztowała 22 ukraińskich młodzieńców, których odstawiła do sądu okr. w Stanisławowie.

Następnie podobny napad rozpolitykowania ukraińscy parobcy wykonali w Dubiecku obok Monasterzysk na dom sklepikarza Łackiego, działacza polskiego na Kresach. Kilkunastu osobników zaatakowało dom w ten sposób, że bombardowano go kamieniami. Rodzina Łackiego schroniła się do piwnicy, skutkiem czego uniknęła okaleczeń, a nawet może śmierci. Za to cały dom łącznie z urządzeniem i sklepem uległ zupełnemu zniszczeniu.

Posterunek policyjny w Monasterzyskach przeprowadził dochodzenia, w następstwie których aresztował 13 napastników.

Morderca w czasie swej ucieczki utonął w stawie.

(d.) W Łętowni obok Niska przed kilku dniami popełnione zostało morderstwo na osobie Wojciecha Zastawnego, a następnego dnia ofiara rabunku padła tam Pesia Schwebel. Policja, prowadząc dochodzenia co do tych zbrodni, ostatecznie ustaliła, że ich sprawcą jest niejaki Franciszek Kozłowski z Łętowni.

Kozłowski, orientując się w sytuacji, widział, że wnet może być aresztowany, to też opuścił Łętownię i ukrywał się w okolicy. — Policja zarządziła za nim pościg i ostatecznie dopadła go w gminie Hucisko.

Zbrodniarz uciekał przed posterunkowymi z Niska i byłby schwytyany w pobliżu znajdującego się tam stawu. Nie chciał jednak dobrowolnie oddać się w ręce policji i postanowił przepłynąć staw, aby dostać się na drugi brzeg tegoż, gdzie już mógł być bezpiecznym. Nie namyślając się wiele, Kozłowski zdjął z siebie kurtkę i wskoczył do stawu. Zaledwie oddalił się kawałek od brzegu, stracił siłę i poszedł pod wodę, gdzie też utonął. — W kilka godzin później ze stawu wydobyto zwłoki Kozłowskiego, który sam wymierzył sobie sprawiedliwość.

Przebity nożem w kościele w Kamionce Strumiłowej.

(d.) Ubiegłej niedzieli w Kamionce Strumiłowej, w tamtejszym kościele parafialnym, w czasie sumy rozegrała się krwawa scena, która wśród ludności wywołała wielkie wzburzenie.

Jak się dowiadujemy, przed godzina 12-ta w południe na Rynku przyszło do sprzeczki a następnie do bójki między parobkami Michałajem Pielichem a Michałem Berbeką. — W obronie Pielicha stanęli inni parobcy, któ-

rzy pobili Berbeka tak dotkliwie, że ten padł na ziemię. Po chwili Berbeka przyszedł do siebie, a zerwawszy się z ziemi, wyjął z kieszeni nóż i zaczął ścigać swoich napastników.

W jednej chwili na Rynku powstał bój. Pielich, widząc rozjuszonego przeciwnika, zaczął uciekać. Chciał on uniknąć przebiecia, więc schronił się do kościoła i tam usiłował się ukryć pod ławką między Indźmi. Za nim jednak podażył Berbeka, dopadł go i kilkakrotnie pchnął nożem w plecy.

Gdy Pielich zaczął ze siebie wydawać przerażające jęki, obecni na sumie zorientowali się w sytuacji. W kościele powstała panika, w czasie której ludzie opuścili świątynię, po czym natychmiast zamknięto kościół, którego posadzkę obroczyła krew.

Zawiadomiona o tem policja Berbeka aresztowała.

BIELSKIE SUKNA na ubrania i okrycia najtaniej u
EISENBERGA ul. Bołmów 18. Dogodne warunki dla P. T. Urzędników (czek). 4446

Eksplodzie flaszek w rafinerji spirytusu na Bogdanówce

(d.) Jak wiadomo, na Bogdanówce za rostraką Gródecką istnieje państwowa rafineria spirytusu. Tam istnieje także rozlewnia w której to oddziale napełnia się flaszki spirytusem „Bon - gout“, a następnie opieczetowuje się korki lakiem. Praca przy napełnianiu takich flaszek jest niebezpieczna dla zdrowia ludzkiego, a zarazem ryzykowna, gdyż już kilka razy były tam wypadki pożaru i eksplozji flaszek. Ponadto często pod ciśnieniem pękają flaszki, a zajęte w rozlewni dziewczęta doznają okaleczeń rąk i twarzy. Takich wypadków dziennie jest nieraz trzydzieści. Wobec tego w rafinerji stworzono specjalne ambulatorjum wraz z apteczką, a do niesienia pomocy nekaleczonym zaangażowano stałą sanitariuszkę.

W większych i groźniejszych okaleczeniach wzywaniem jest Pogotowie ratunkowe.

Wczoraj czynne ono było tam przy wypadku, któremu uległa 19-letnia robotnica, Rozalia Les, zamieszkała w Szwynówce Nr. 302. W czasie eksplozji napełnianej flaszki doznała ona silnego porażenia lewej nogi i przecięcia głównej tętnicy. Pogotowie ratunkowe na miejscu udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do szpitala.

Utonął w Prucie obok Delatyna.

(d.) Przed tygodniem w okolicy Delatyna spadły wielkie śniegi, zwłaszcza na przestrzeni między Chryplinem a Woronienką. — W trzech dniach jednak śniegi stajały, wskutek czego spływały z gór wody, a Prut wezbrał, niszcząc nawet niektóre mosty.

W tym czasie Wasyl Abramuk, syn Dmytra z Delatyna, wybrał się wozem o jednym koniu do swej ciotki Ahafii Myśniuk, aby jej zwieźć kartofle z pola. Musiał on przeprawić się przez Prut, toteż z wozem wiechał w rzekę. Napór wody był tak silny, że wóz rozwarwał się na dwie części, a Abramuk, wpadłszy do wody, utonął. Koń z przednią częścią wozu wyratował się, gdyż zdołał dopłynąć do brzegu.

Kradzieże i aresztowania.

(d.) Na szkodę Mieczysława Engla, właściciela cukierni przy ul. Leona Sapiehy, była uprawiana systematyczna kradzież likierów, czekolady i cukrów. Jako sprawcę tych kradzieży policja aresztowała Jana Dymowca, liczącego 21 lat, zamieszkałego przy ul. Kurkowej 1 10

Również wczoraj policja aresztowała: Stanisława Jakinała, mieszkającego przy ul. św. Marka 1. 18 i Romana Macha, zamieszkałego przy ul.

Sicciawskich 1. 18, za kradzież kosza, zawierającego szubną garderobę, wartości 800 zł.; Julję Tymoczko, wdowę, zarobnicę, mieszkającą przy ul. Dąbrowskiego 1. 5, która dopuściła się kradzieży 60 zł. na szkodę swego chlebobdawcy Leona Galtera, mieszkającego przy ul. Lyczakowskiej 1. 24. Stanisława Kesenschmida, liczącego 18 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za kradzież kożucha z wozu Iwana Iwakowego z Uścia Niezabitowskiego, stojącego na ulicy Sykstuńskiej; oraz Jana Ciesińskiego, liczącego 21 lat, zamieszkałego przy ul. Podzamcze 1. 11, pozostającego bez zajęcia, za kradzież chustki na placu Krakowskim na szkodę Władysława Łozowego z Zalesia koło Brodów.

Auto w płomieniach.

(d) Onegdaj ze Stanisławowa do Bohorodczan zjechało auto osobowe, będące własnością niejakiego Streflera, w którym jechali czterej pasażerowie. W czasie tej jazdy, tuż w pobliżu Bohorodczan, nagle niewiadomo z jakiej przyczyny zapaliła się w zbiorniku benzyna. W jednej chwili całe auto stanęło w płomieniach. Szofer i pasażerowie zdolali uciec z auta i na szczęście nie doznali żadnego uszkodzenia. Auto doszczętnie spaliło się. Na miejscu pozostała tylko kupa żelaza.

PONCZOCHY PFAU RYNEK 19 najtaniej, bo wchód przez sień. 4232

Włamanie we Lwowie.

(d) Minionej nocy wielkiego włamania dokonali złodzieje do sklepu z futrami Schönbluma i Weberga, znajdującego się w rzeczywistości przy ul. Jagiellońskiej 1. 9. Sprawcy w murze wybili otwór, którym dostali się do wnętrza, poczem zabrali 150 skórek krymskich, 20 skórek z wydry, 10 skórek z wydry amerykańskiej i 100 zł. z biurka, wyrządzając szkodę na 30.000 zł.

Następnie wczoraj ofiarą włamywaczy padły dwa mieszkania. I tak z mieszkania Heleny Hubertowej przy ul. Pełczyńskiej 1. 7 złodzieje zabrali biżuterję i wiele różnych rzeczy, a z mieszkania Jakóba Flaschnera przy ul. Pohulanka 1. 24, do którego dostali się przez okno, zabrali garderobę, wartości 600 zł.

Wreszcie Parania Fedyniak, dozorczyńca domu przy ul. Kościuszki 1. 24, zawiadomiła policję, że nieznanymi sprawcy przy pomocy wytrycha dostali się na strych tej realności i stamtąd zabrali wiele bielizny różnego rodzaju.

Z posiedzeń Magistratu.

(II) Magistrat król. stol. m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 23 bm. pod przewodnictwem komisarza Rządu rektora dr. Nadolskiego.

Sprawy finansowe i gospodarcze.

Uchwalono: z okazji obchodu 10-lecia Niepodległej Polski dekorację Ratusza, Teatru Wielkiego, Katedry, Placu Marjackiego nadto zakupno festonów i na ten cel przeznaczyć 4 tysiące zł. — przyjęjąc do zatwierdzającej wiadomości zawartą z arch. Przemysławem Labuzińskim w sprawie budowy pawilonu m. Lwowa na P. W. K. w Poznaniu na kwotę 186 tysięcy 269 zł. 40 gr. oraz zezwolić na wyasygnowanie zaliczki na materiały do tej budowy — poruczyć konserwację 4 motorów w domach miejskich przy ul. Stryjskiej a mianowicie w bloku I, II, III i IV p. Henrykowi Borozowi monterowi M. Z. E. za wynagrodzeniem 50 zł. miesięcznie od dnia 1 listopada b. r. — przyznać Straży Mogił Polskich Bohaterów dla wykonania robót na emmentarzu Obrońców Lwowa w kwocie 563 zł. 95 gr. — przedłużyć umowę zawartą dnia 26 czerwca 1913 r. między Gminą m. Lwowa a Janiną Korbowiczówną i Teresą Jankowską w. tabularnemi folwarków Snopków w sprawie dostarczania wody do folwarku Snopków przez Stację pomp M. Z. E. w Snopkowie na

dalszych lat 5 t. j. do dnia 5 listopada 1933 r. zgodnie z opinią Syndyka miejsk. zezwolić by na zabezpieczenie pretensji Reginy Zimmeringowej dla kaucji w wysokości 3 tysięcy dolarów pfn. am zostało wpisane prawo zastawu dla tejże sumy na hipotecę apteki realnej pod „Srebrnym Orłem” we Lwowie, stanowiącej obecnie własność Joachima Thorna i Rafała Kurzrocka i zreasumować w całości uchwałę Magistratu z 29 sierpnia 1928 r. którą przyznano Komitetowi Odbudowy Katedry orniańskiej subwencję w kwocie 50 tysięcy zł. płatną w 10 ratach rocznych.

W dalszym ciągu uchwalono: zakupić w Aprowizacji miejskiej artykuły żywności na zimę i dostarczyć je do aresztów miejskich (dla przetrzymanych w tych aresztach na kwotę 1700 zł. — wypłacić p. Stanisławowi Kubrakiewiczowi kierownikowi pedagogicznemu w M. Zakładach opieki nad dziećmi renumerację w kwocie 200 zł. i przyznać M. K.

Z SALI SĄDOWEJ.

Szajka złodziejska, która okradła wojewodę.

(KD) Wczoraj przed Trybunałem III Senatu pod przewodnictwem nadr. Dworzaka, stanęła nowa szajka złodziejsko-paserska, złożona tym razem w komplecie siedmiu amatorów cudzej własności.

Na ławie oskarżonych zasiadli:

- 1) Karol Harasymowicz, 23 letni bezrobotny pomocnik ślusarski;
- 2) Stanisław Majcher, 18-letni czeladnik stolarski.
- 3) Michał Gorof, 19 letni czeladnik murarski;
- 4) Joachim Sommer, 32 letni handlarz starzyzny;
- 5) Israel vel Sruł Kormanu, 30 letni szofer;
- 6) Zygmunt Klein f. Stahlhammer zwany Kojlyk, 32 letni piekarz;
- 7) Chana Klein, 25 letnia mężatka.

Akt oskarżenia zarzucił wymienionej szajce następujące czyny, a) Karolowi Harasymowiczowi i Stanisławowi Majchrowi:

- 1) Kradzież w nocy z 7 na 8 marca br. na szkodę Henryka Kohanego 10 kur wartości 80 zł.;
- 2) Kradzież w nocy z 26 na 27 kwietnia br. na szkodę Józefa Rataja 10 kur i 1 koguta wartości 80 zł.;
- 3) Kradzież w nocy z 8. na 9. kwietnia br. na szkodę Leokadij Rzesos 9 kur i 1 koguta wartości 100 zł.;
- 4) Włamanie w czerwcu br. do Sióstr Służebniczek, którym zabrali 4 kury, 1 koguta i 1 pieska wart. 50 zł.;

5) Włamanie w nocy z 3 na 4 czerwca br. do mieszkania Adama Gryblewskiego, któremu skradli ubranie sportowe, mandolinę, marynarkę granatową, kamizelkę, buciki, kilka kohnierzyków i 3 pary skarpetek, łącznej wartości 300 zł.;

6) Kradzież w nocy z 6 na 7 czerwca br. na szkodę Jana Sztokały taksometru wartości 60 dolarów;

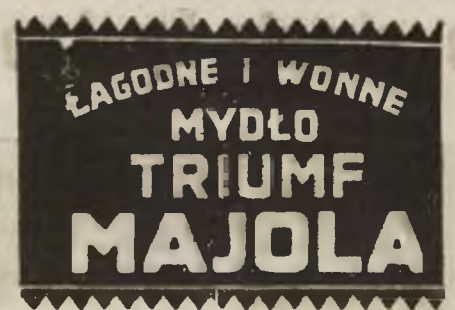
7) Włamanie w nocy z 7 na 8 czerwca br. do mieszkania wojewody Wojciecha hr. Gołuchowskiego, któremu skradli płaszcz koloru ciemnego wart. 350 zł., kurtkę ceratową wart. 15 zł., płaszcz gumowy wart. 20 zł., obrus wart. 10 zł., maszyny do pisania z pokrowcem wartości 760 zł., 2 pary skórzanych rękawiczek wart. 30 zł., zegarek szafkowy „Omega” wart. 100 zł., żardyniere srebrną wart. 300 zł., dwie podstawki srebrne do kłozów wart. 300 zł., laskę ze srebrną główką wart. 70 zł.

Tej samej nocy Michałowi Gorczykowskiemu zabrali 2 pary bielizny, skrzypce z futerałem, parę bucików i walizę koszykową.

b) Stanisław Majcher sam w nocy z 14 na 15 czerwca br. Marcinowi Walawanderowi zabrał portfel z gotówką 50 zł., a przyłapano na tej kradzieży nie szczędził poszkodowanemu niebezpiecznych pogroźek.

c) Chaim Sommer w czerwcu br. wszystkie skradzione u wojewody hr. Gołuchowskiego rzeczy ruchome, prócz maszyny do pisania nabył, wiedząc, że pochodzą one z kradzieży.

d) Israel vel Sruł Kormanu nabył i ukrył skra-



3972

absolwentowi medycyny zamieszkałemu stale w we Lwowie w uwzględnieniu jego stosunków majątkowych na dokończenie studiów kwotę 90 zł.

dzioną u wojewody garderobę oraz zegarek „Omega”.

e) Michał Gorof skradzioną u wojewody maszynę do pisania nabył i pozbył

f) Zygmunt Stahlhammer skłonił Harasymowicza i Majchra do kradzieży taksometru na szkodę Sztokały.

g) Zona tegoż Stahlhammera Chawa Klein wspomniany skradziony taksometr ukryła.

Na tej podstawie obwinieni zostali Harasymowicz i Majcher o zbrodnię kradzieży. Michał Gorof, Joachim Sommer, Sruł Korman i Chawa Klein o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży, Zygmunt Stahlhammer współwiny w zbrodni kradzieży.

Złodzieje przyznali się przeważnie do winy. Paserzy natomiast zaprzeczyli, jakoby wiedzieli, by zakupione przez nich rzeczy były pochodzenia nieczystego.

Po przesłuchaniu szeregu świadków w tem wojewody hr. Gołuchowskiego, który do postępowania karnego się przyłączył, nastąpiło zamknięcie postępowania dowodowego, poczem przemawiały strony tj. prokurator nadr. Körber oraz adwokaci obrońcy oskarżonych dr. Batycki i dr. Sz. Weiss.

Ogłoszenie wyroku zapowiedział przewodniczący nadr. Dworzak na dziś godzinę 12-tą w południe.

Zamarstynowski awanturnik.

(K. D.) Przed paru tygodniami Wojciech Kozłowski, 40-letni bednarz z Zamarstynowa, wszedłszy do mieszkania Leona Stellera (Żółkiewska 47), rzucił się na jego żonę Friedę. Na krzyk Stellera zjawił się dozorca realności Karol Załuski i usiłował awanturnika wypchnąć za drzwi. Kozłowski wyszedł wprawdzie za drzwi, ale wpięty mocno dozorcy i podarł mu kurtkę.

Przytrzymany na ulicy przez posterunkowego Gembarzewskiego, nie chciał Kozłowski iść z nim na komisariat. Stawił opór urzędującej władzy. Posterunkowemu Darowskemu, który próbował pomóc koledze, pokasał lewą rękę. Doniósł przy pomocy poster. Waszczyszyna udało się z ciężką biedą Kozłowskiego na komisariat dostawić. Tam awanturował się dalej, waląc kulakiem w biurko, oraz groząc posterunkowemu skreśnięciem karku.

R. Lyczkowski, przed którym stanął wczoraj Kozłowski oskarżony o gwałt publiczny i obraze urzędujących posterunkowych — skazał awanturnika na trzy miesiące ciężkiego więzienia.

Po skonie śp. Leopolda Szenderowicza.



Śp. Leopold Szenderowicz na łożu śmierci.

Przypominamy, że obrzęd pogrzebowy odbędzie się dziś o godzinie 3-ciej popołudniu z domu żałoby przy ul. Głowińskiego 1. 2.

Na odbytem wczoraj posiedzeniu Syndykatu dziennikarzy lwowskich prezes Fryling poświęcił gorące słowa wspomnienia śp. Leopoldowi Szenderowiczowi, podnosząc niezwykle zalety Jego serca i umysłu, prawosć i dobroć, które jednały mu wśród kolegów powszechna sympatję i szacunek. Przemówienia tego wysłuchali zebrani, stojąc.

W ciągu dnia wczorajszego otrzymaliśmy mnóstwo dalszych depesz i listów kondolencyjnych, z których część podajemy tutaj:

Adam Fischer, profesor Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie.

Lwów. Z powodu zgonu śp. Leopolda Szenderowicza przesyłam na Pańskie rece wyraz serdecznego żalu i głębokiego współczucia. Dr. Zbigniew Pazdro.

Kraków. Nad otwartą mogiłą starego kolegi przyjaciela łączy się z Wami w serdecznym żalu. Konstanty Srokowski.

Kraków. Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci zasłużonego pracownika na niwie dziennikarstwa polskiego, śp. Szenderowicza przesyła imieniem „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ i własnym Marian Dabrowski.

Z powodu zgonu śp. Leopolda Szenderowicza, dyrektora Spółki „Wiek Nowy“ niezłomnego i prawego bojownika polskości Lwowa i współpracownika w szerzeniu zasad moralnej i chrześcijańskiej etyki, przesyłam na rece JW Pana Prezesa wyrazy najszerszego współczucia i żalu.

Za Redakcję Albumu Ziemiaństwa Pol. Celestyn Storożyński.

Lwów. Pod wrażeniem bolesnej straty, jak dotknęła Redakcję i Wydawnictwo „Wie-

ku Nowego“ skutkiem zgonu nieodżałowanej pamięci Leopolda Szenderowicza, zasłużonego dziennikarza i dyrektora Wydawnictwa, pospieszamy przesłać na rece W Pana Prezesa wyrazy najszerszego naszego współczucia. Z wysokim poważaniem Henryk Barwiński. Cz. Zaremba.

Lwów. Z powodu zgonu ś. p. Leopolda Szenderowicza, wielce zasłużonego dyrektora i współredaktora „Wieku Nowego“, jednego z najmiłszych i najzaśniejszych ludzi, z którym łączyły mnie od wielu lat bardzo serdeczne stosunki, proszę przyjąć wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia. Z wysokim poważaniem dr. Karol Trawiński.

Lwów. Z powodu bolesnej straty, jaką ponosi Redakcja „Wieku Nowego“ wskutek śmierci nigdy nieodżałowanego redaktora śp. Leopolda Szenderowicza, składam Szanownej Redakcji najgłębsze współczucie. Łączy wyrazy szacunku, kreśle się Antoni Gojawi-czyński.

Lwów. Proszę przyjąć wyrazy serdecznego współczucia z powodu przewczesnego skonu śp. Leopolda Szenderowicza. Z poważaniem Stanisław Menezel, redaktor „Gazety Porannej“.

Do głębi wzruszony śmiercią śp. Leopolda Szenderowicza przesyłam Szan. Redakcji i Dyrekcji wyrazy szczerzego współczucia. Prof. J. Geszwind.

Z wyrazami serdecznego współczucia z powodu śmierci śp. Leopolda Szenderowicza — Wiktor Chajes.

Stryż. Z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci współredaktora i dyrektora Leopolda Szenderowicza, przesyłam wyrazy najserdeczniejszego współczucia. Rabiner.

Zamiast wieńca na trumne śp. Leopolda Szenderowicza złożyli w dalszym ciągu na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich:

Polskie Tow. Księgarni kolejiowych „Ruch“ 100 zł., red. Zygmunt Kielb (wraz z wyrazami współczucia im. redakcji „Kurjera Warszawskiego“) 20 zł., redakcja wydawnictwa Albumu Ziemiaństwa polskiego 20 zł., Bruno Rothman 20 zł.

Ze spraw miejskich.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji prawniczej rozstrzygnięto zasadniczą kwestję interpretacji § 18 statutu emerytalnego funkcjonariuszy gminy m. Lwowa, a mianowicie co do poborów wdowy po urzędniku gminy. Komisja rozstrzygnęła tą kwestję z korzyścią dla wdów, uchwalając, że wdowie po funkcjonariuszu gminnym należy się połowa poborów męża pozostającego w czynnej służbie.

W niedzielę dnia 14 bm. przy najniższej temperaturze 1°5 a najwyższej 5°6, zużyto 26.909 m. wody, w poniedziałek przy najniż. temperaturze 0°6 a najwyż. 4°2 — 28.736, we wtorek przy najniż. temp. 2°6 a najwyż. 9°6 28.557, we środę przy najniż. temp. 0°2 a najwyższej 6°4 — 28.705, we czwartek przy 2°4 i 7°9 28.745, w piątek przy 4°2 i 9°4 — 29.055, w sobotę przy 5 i 11 — 29.275, w niedzielę 21 bm. przy 4 i 12 — 26.551.

Z darowaniem fotografii ostrożnie!

(KD) W przedsiębiorstwie automobilowym Wł. Wernera (ul. św. Michała 8), trudniącym się jak wiadomo, przewozem poczty — zajęta była w charakterze urzędniczki panna Józefa D., córka wdowy po kolejarzu. Obowiązki swe spełniała bardzo sumiennie i gorliwie, tak, że szef był z niej zupełnie zadowolony. Ale strzeliła lekkomyślnie, głupstwo. Mianowicie zapomniawszy, że sama liczy lat 25 i jest urzędniczką, wręczyła raz u pewnego swą fotografię 17-letniemu praktykantowi szoferkiemu, który u Wernera pracował — Stanisławowi Szymańskiemu. Głupstwo to musiała zapłacić nietylko utratą posady, ale także i wędrowką na ławę oskarżonych.

W dniu 13 marca br. wykrył p. Werner, że Szymański zajmujący się od połowy r. 1927 zakupowaniem benzyny i oliwy w Gazolinie, zakupował znacznie mniejsze ilości tego artykułu, co tuzował fałszowaniem rewersów dostawy, a nad wyżkę gotówki przywłaszczał sobie. W ten sposób sprzeniewierzył na szkodę firmy 1046 zł.

Zdemaskowany przez pracodawcę Szymański zrazu zaprzeczył by z kinkolwiek pozostawał w spółce, dopiero po kilku dniach obwinił o współudział w swych szacherkach pannę Józefę. P. Werner w winę urzędniczki wprowadzić nie wierzył, ale nie chcąc demoralizować personelu wraz z Szymańskim i p. Józefę z pracy oddał. Zraniona boleśnie niesłusznym oszczerzym zarzutem, który ją o utratę posady przyprawił, poczęła panna D. dochodzić swej prawdy. Doniosła o wszystkim policji. Policja spisała z nią protokół, ale przesłuchała również i Szymańskiego, który stanowczo twierdził, że panna D. była z nim w spółce a na dowód warygodności swych depozycji, przedłożył dużego formatu fotografię jaką mu ofiarowała.

Policja oddała sprawę prokuraturze, która pościągła do odpowiedzialności karnej i Szymańskiego i Józefę D., obwiniając oboje o wspólne po pełnione sprzeniewierzenie.

Wczoraj rozpatrywał tę sprawę sędzia r. Łyczkowski. Panna Józefa nie poczuwając się do żadnej winy gorzkim żalą się Izami. Obronę jej poparł w całej pełni p. Werner, który po zaprzysiężeniu stwierdził, że p. Józefę nigdy o nic nie podejrzewał oraz, że ona pierwsza zwróciła mu uwagę na niewyrażne rewery przedkładane przez Szymańskiego.

Wobec tego sędzia wydał wyrok skazujący Stanisława Szymańskiego na 2 i pół miesiąca więzienia z zastosowaniem amnestji, a pannę Józefę D. od wszelkiej winy i kary uwolnił, podkreślając

w motywach swego wyroku, że zarzut Szymańskiego był kłamliwy i wysyany z pałca.

Uwolnionej zwrócił też sędzia uwagę, by z wzięciem swych fotografii w przyszłości była ostrożna.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, obstrukcji, pęknięciach kiszki grubej, owrzodzeniach, krwawieniu w kiszkach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a nieskądby zupełne wyleczenie. Specjaliści chorób wewnętrznych zalecają takim chorym pić codziennie rano i wieczór pół szklanki wody FRANCISZKA JÓZEFA. Do nabycia w aptekach i drog. 3877

Strajk powszechny w Gdyni

Gdynia, 23 października. (AW.) Dziś ogłozono tu o godzinie 6-tej rano strajk generalny robotników portowych, transportowych i marynarzy w Gdyni. Jeszcze w dniu wczorajszym część załogi „Żegluga Polskiej” podjęła strajk. Istnieje podejrzenie, że ma się tu do czynienia z wroga akcją agitatorów niemieckich wydelegowanych przez koła zainteresowane strajkiem w Hamburgu. Lubco 1 Bremen, celem przeprowadzenia strajku równoż i w Polsce.

15%-owy dodatek do płac.

WARSZAWA. (j. telef.) — Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wszystkie urzędy skarbowe o tem, że wraz z wypłatą uposażeń w dniu 1. listopada, ma nastąpić wypłata drugiej raty jednorazowego 15. proc. dodatku do płac.

UCIECZKA DEZERTERA.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj z więzienia wojskowego przy ulicy Dzikiiej zbiegł szeregowiec Szymański, skazany na dwa lata więzienia za dezercję z wojska. Korzystał ze szczęśliwej sposobności. Szymański wyknął się na podwórzu, przystawił do muru rure kanalizacyjna i po niej wy dostał się z więzienia. Niedługo jednak cieszył się wolnością, gdyż w kilka godzin schwymano go.

ZA CO ZOSTAŁ SKONFISKOWANY „ROBOTNIK”.

Warszawa, 23 października. (AW.) Komisarjat miasta Warszawy stwierdza w specjalnym komunikacie, że nie jest prawdziwą wiadomością, która pojawiła się w prasie, jakoby Nr. 295 i 296 „Robotnika” zajęte zostały za zamieszczenie odezwy pt.: „Bolesław Limanowski do robotników Warszawy”, natomiast prawda jest, że te numery „Robotnika” zajęte zostały za zamieszczenie odezwy pt.: „Polska Partia Socjalistyczna do ludu pracującego miast i wsi”. Równocześnie zaznacza się, że białe miejsca, które pojawiły się w odezwie B. Limanowskiego w Nr. 297 no konfiskacie są wynikiem samoocenzurowania tego pisma przez redakcję.

ZA POWITANIE PREZYDENTA RZPLITEJ DOMAGAJĄ SIĘ ZAPŁATY.

Zakopane. (AW) Na posiedzeniu komitetu obywatelskiego dla przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej w Zakopanem zdarzył się incydent.

Prezes związku doróżkarzy zakopiańskich, który to związek miał wystawić banderę honorową dla Pana Prezydenta, zwrócił się do przewodniczącego zebrania z zapytaniem, czy banderę otrzyma za udział w uroczystości przyjęcia odpowiednią zapłatę. To niesłychane zapytanie bogatego gazdy zakopiańskiego wywołało wśród zebranych niebawem oburzenie, tak, że przewodniczący zdołał zaledwie uspokoić wzburzone umysły.

Góral Kluś, który wysunął podobne żądanie, dostał na miejscu odpowiednią odprawę. Postanowiono użyć do obchodu zamiast banderki z Zakopanego, banderki z Kościelisk.

Porozumienie z Marssem!?

Wysłanie depechy międzyplanetarnej. — Czy nadejdzie odpowiedź?

Warszawa (j. — telef.) W dniu dzisiejszym koło g. 2 popołudniu znany w kołach lekarskich psychologicznych Anglik dr. Robinson przedsięwziął próbę porozumienia się w drodze radiotelegraficznej z Marssem, z którym podobno od dłuższego już czasu pozostaje w stosunkach telepatycznych. Depesza będzie nadana z Rugby na fali 18'500 m. odpowiedź oczekiwana jest na stacji w St. Alban na fali 30.000 m. w przeciągu 15 min. Czy ta korespondencja z Marssem jest halucynacja angielskiego doktora, czy opiera się na jakichś realnych podstawach, przekonamy się za kilka godzin. Mars oddalony jest obecnie od ziemi o 55 milionów km. Dr. Robinson na-

daje swoją depechę w języku Marsjan, w którym brzmi ona: „Om Ga Ea Na Ea”, co w tłumaczeniu oznacza: „Pan Bóg jest wszechobecny”. Języka Marsjan miał nauczyć się dr. Robinson przy pomocy pewnego nadzwyczaj czulego medjum spirytystycznego. Londyński urząd telegraficzny przyjął tą pierwszą depechę międzyplanetarną i to za bardzo skromną opłatą, bo wynoszącą tyle, ile depecha do Australji, tj. 7 szylingów i 5 pensów, lecz zastrzegł się, że nie przyjmuje zupełnie odpowiedzialności za doręczenie jej adresatowi. Dr. Robinson ze swej strony nie wątpi, że depecha dojdzie do miejsca przeznaczenia i że otrzyma również stamtąd odpowiedź.

Zaburzenia uliczne

I demonstracje przed Magistratem w Rudzie Pabjanickiej.

Warszawa, (j. — telef.) Z Łodzi donoszą: Ruda Pabjanicka była wczoraj widownią zaburzeń ulicznych. Około godz. 5 popołudniu zebrał się tam na rynku przed Magistratem tłum w liczbie około 1000 osób i usiłował urządzić wiec. Jednocześnie jakieś zbrodnicze indywidualia poprzecinały przewodniki elektry-

czne i wieczorem cała Ruda Pabjanicka toczyła w ciemności. Silne oddziały policji rozpedziły demonstrantów, poczem pod ochroną policji dopiero późnym wieczorem udało się naprawić zepsute połączenia elektryczne i przywrócić oświetlenie.

Dokoła rozłamu w P. P. S.

Warszawa, (j. — telef.) „Robotnik”, prowadzący nieustanną kampanję przeciwko „Przedświtowi” zamieszcza w dzisiejszym numerze w artykule zatytułowanym: „Rodzaj listu otwartego do Komisarza Rządu Jaroszewicza” apel, który zaczyna w ten sposób: „Czy Pan nas skonfiskujesz za ten list otwarty, który ogłaszamy? By usunąć jednak chociaż cząstkę wątpliwości urzędowych, panu Szyszylowiczowi (cenzor), spieszymy zauważyć, że piszemy nie do Komisarza Rządu, lecz do członka ongiś Unji Młodzieży postepowej, niepodległościowej. Dobrze? Czy wolno ustalić, kolego „Filareccji”, parę punktów?” W dalszym ciągu „Robotnik” polemizuje z komisarzem Jaroszewiczem na temat udzielonej konfiskaty zamieszczonej w tem piśmie odezwy PPS. i odezwy senatora Bolesława Limanowskiego w sprawie rozłamu w PPS. „Robotnik” w końcu zapowiada, że całą sprawę przedstawi Sejmowi.

29 b. m. odbył się posiedzenie plenarne klubu parlamentarnego PPS. Na zebraniu tem nastąpi prawdopodobnie secesja zwolenników PPS. Dawnej frakcji rewolucyjnej i Warsz. O. K. R. Utworzą oni nowy klub poselski. Na 63 posłów klubu PPS do nowego klubu wstąpi prawdopodobnie około 10 posłów, a między tymi pp. Jaworowski, Garddecki, Praussowa, Szczypiórski, Malinowski, Józef Niski i Pączek. Poza tem istnieje możliwość przystąpienia do tego klubu poselskiego również posłów dra Białowskiego i p. Smulikowskiego.

Warszawa, 23 października. (AW.) W związku z rozłamem w PPS. p. Kwapiński wyjechał do Zagłębia Naftowego w Borysławiu, skąd od szeregu lat piastował mandat poselski min. Jędrzej Moraczewski i przeprowadził uchwałę miejscowego komitetu PPS. za utrzymaniem solidarności partyjnej i potępiającą rozłam.

Warszawa. (AW.) W kongresie PPS. wziął udział sędziwy sen. Bolesław Limanowski, który zgłosił do CKW. PPS. życzenie wyjazdu na zjazd do Sosnowca.

Warszawa. (AW.) Wczoraj w salach Towarzystwa Hygienicznego odbyło się zebranie członków PPS. — Dawna Frakcja rewolucyjna. Na zebraniu tem przemówienia wygłosili pp. Jaworowski i Szpotański, którzy nakreślili obecną sytuację polityczną w partji. Sala była przepełniona publicznością. — Pod koniec zebrania wniesiono na rekach posła Jaworowskiego, przyczem urządzono żywiołową manifestację na jego cześć.

Warszawa, 23 października. (AW.) Dnia

Katastrofa autobusowa.

Autobus spadł do rowu. — 12 osób rannych.

Warszawa (j. — telef.) Na szosie, prowadzącej z Radomia do Tarłowa, wydarzyła się wczoraj katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą 12 ofiar w lżej i ciężiej rannych. Mianowicie autobus z niewiadomej narazie

przyczyny stoczył się do przydrożnego rowu i przysięgnął swoim ciężarom jadącym w nim pasażerów, z których wszyscy odnieśli rany. Przewieziono ich do pobliskiego szpitala.

PRZECIW PODWYŻCIE CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH.

Warszawa. (j. — telef.) W prasie warszawskiej prowadzona jest ostra kampanja prze-

ciw podwyżce cen biletów tramwajowych na 25 groszy (we Lwowie niacimy od kilku już miesięcy taka cenę za bilet).

Walka policji z bandytami.

Pościg i strzelanina na ulicach miasta. -- Obłężenie. -- Zabici i ranni.

BERLIN. 23. 10. (PAT) Miasto Kolonia było przez poniedziałek wieczór i całą noc z poniedziałku na wtorek widownią sensacyjnej walki ulicznej między kilkuset policjantami a dwoma bandytami. Bandyci zostali spostrzeżeni przez policję na jednej z bocznych uliczek miasta. Widząc, że są ścigani, bandyci rzucili się do ucieczki, strzelając do policji i publiczności. Po dłuższej ucieczce przez najruchliwsze ulice miasta, obfitującej w momenty dramatyczne, bandyci zdołali ukryć się w pewnym ogrodzie. Zaalarmowana policja w składzie około 250 policjantów rozpoczęła regularne obłężenie ogrodu. W czasie wymiany strzałów jeden policjant został zabity a 7 odniosło rany. Jeden z bandytów poniósł śmierć,

drugi jednak skorzystał z zamętu i przedostał się do sąsiedniego ogrodu, — skąd otworzył morderczy ogień rewolwerowy, skierowany w stronę policji, stojącej w świetle latarni ulicznych. Rozpoczęto nowe regularne obłężenie, w którym wzięło udział około 400 policjantów. Przez całą noc willa i ogród, w którym się skrył bandyta, była otoczona przez policję a rano, gdy się tylko rozwidniło, przystąpiono znowu do ataku, — lecz na terenie, który otoczony był w nocy łańcuchem policjantów, bandyty już nie znaleziono, gdyż znikł w jakiś zagadkowy sposób bez śladu. Według ostatnich danych, w berlińskiej agencji Havasa, miało zginąć trzech policjantów, rannych 2 i 4 przechodniów.

Straszna tragedia rodzinna.

Matka wraz z córką wskoczyła do studni.

Stanisławów, w październiku.

(jz.) Ponura tragedia rodzinna rozegrała się onegdaj w Jabłonowie obok Stanisławowa. Oto mieszkająca tam gospodyni, Marja Chybin, licząca lat 28, na skutek ustawicznych niesnasek w rodzinie i wynikłego sąd zdenerwowania, popełniła straszne samobójstwo wśród następujących okoliczności.

W pewnym momencie, podrażniona do

żywego wypadkami, wybiegła wraz ze swą 1 i pół roczną córeczką Anną na podwórze i tam rzuciła się z nią do głębokiej studni. Obydwie ofiary nieporozumień domowych w krótkim czasie utonęły. Wypadek ten wywołał zrozumiłe poruszenie i żal w całej okolicy. Policja prowadzi w tej sprawie szczegółowe dochodzenia.

Samolot polski wylądował w Berlinie.

Warszawa (j. telef.). Z Berlina donoszą: Wczoraj o godzinie 5.30 po południu, poraz pierwszy od istnienia tamtejszego lotniska, wylądował na niem polski samolot pasażerski, w którym przybyli do Berlina na Międzynarodową Wystawę lotniczą urzędnicy Ministerstwa Komunikacji i p.k. Filipowicz, naczelnik cywilnej żeglugi powietrznej. Charakterystyczne jest, że o starcie samolotu polskiego z Warszawy do Berlina nie zawiadomiono zupełnie lotniska w Tempelhofie, jakkolwiek przed trzema jeszcze tygodniami wszelkie formalności w drodze dyplomatycznej zostały przeprowadzone. Dopiero w ostatniej chwili policja niemiecka, gdy już samolot przez dłuższy czas krążył nad lotniskiem, kazała zawiadomić go syrenami, że może lądować. Podróż cała poszła gładko i trwała 4 godziny. Lot odbywał się z szybkością około 150 km.

KONFERENCJE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa (j. telef.) Marszałek Piłsudski odbył wczoraj szereg konferencji i raport z wyższymi wojskowymi w gmachu Ministerstwa spraw wojskowych. W godzinach wieczornych szereg generałów i wiceminister Konarzewski wyjechali do Zakopanego, gdzie dziś odbędzie się uroczyste otwarcie sanatorium wojskowego. Poświęcenia sanatorium dokona ks. Biskup Gall.

TERMIN OTWARCIA SESJI SEJMOWEJ.

Warszawa (i. — telef.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że termin otwarcia sesji sejmowej ustalony został ostatecznie na dzień 31-go października. Jest to zresztą w myśl postanowień Konstytucji, której przepis głosi, że Sejm na sesje budżetowa nie powinien być zwołany później, niż dnia 31-go października.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 24. października.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.88 2/3

Chuligaństwo w Z. S. S. R.

Prasa sowiecka coraz więcej poświęca uwagi tak zwanemu „chuligaństwu“, uważając je za prawdziwą plagę życia sowieckiego. — Charkowski „Komunist“ z dnia 22 września, wyjaśnia, że chuligan terażniejszy zupełnie nie przypomina swym wyglądem dawnego „bosiaka“ w podartem ubraniu, z sióćkami pod oczyma i nożem w kieszeni. Dzisiejszy chuligan ma wygląd przeciętnego obywatela sowieckiego, bo takim jest właściwie. Istotną cechą chuligaństwa jest to, że dokonywuje się ono zwykle bez żadnego celu, bez żadnej korzyści dla samego chuligana. Taki chuligan nie może spokojnie patrzeć na dużą szybę wystawy sklepowej i kiedy mu się zdaje, że go nie złapią, postara się szybko stłuc, drażni go bowiem swą całością. A później, przed sądem nie może wytłumaczyć swego barbarzyństwa, podając zwykle jako motyw swego uczynku: „Zrobiłem to z nudów“.

Cały szereg typowych wypadków chuligaństwa, świadczących dobitnie o zdżyczeniu moralnym przeciętnego obywatela sowieckiego, podaje wspomniane pismo. W okolicach miasta spędza np. niedzielny odpoczynek grupa młodych ludzi. Przechodzi obok znajoma wszystkim dziewczyna. Zaczyna się pogawędka, zwykła między znajomymi, która nie zlego nie wróży. Nieraz „kawalerowie“ rzucają się na swoją znajomą, gwałtem zrywają z niej ubranie i zapalniczką do papierosów zaczynają wypalać włosy na ciele. Nieludzki wrzask rozdarł powietrze. Spacerujący rozpedzili zwyrodniałych chuliganów. A sąd znowu nie może dowiedzieć się, czemu się kierowali młodzi chuligani. Nie może tego również wytłumaczyć sądowi kobieta o wyglądzie zupełnie inteligentnym, która z okna swego pokoju oblewa różnymi, nie zawsze pachnącymi płynami przechodniów.

Na alarm bije sowiecka prasa, zaznaczając z rozpaczą, że chuligaństwo szerzy się wciąż zastraszający wprost sposób szerzy się je coraz szersze koła sowieckiego społeczeństwa. Sady sowieckie do takiego stopnia przepełnione są sprawami „chuliganów“, że władza widziała się zmuszona stworzyć specjalne wydziały sądów dla sadzenia chuligańskich spraw. Jednocześnie podniesiono karę za chuligaństwo do niebываłych rozmiarów, do 10 lat pozbawienia wolności. Wszystko bez skutku.

Niewinna ofiara dzikiej walki rewolwerowej.

Na przedmieściu Poznania przyszło onegdaj do krwawego zajścia. Do mieszkania Wacława Ratajczaka przyszedł agitator komunistyczny Kormiński i oddał do Ratajczaka kilka strzałów. Strzały chybiły, Kormiński zaś począł uciekać.

Wówczas Ratajczak porwał za rewolwer i przez okno oddał kilka strzałów do uciekającego Kormińskiego. Zamiast w niego, ugodził jednak w 11-letnią dziewczynkę Różańską, którą ciężko ranną przewieziono do szpitala.

Za zerwanie narzeczeństwa 200.000 franków odszkodowania.

Sąd w Marsylji wydał osobliwy wyrok. Chodziło tu o wynagrodzenie krzywdy pewnej młodej dziewczynie, z którą narzeczonego zerwał, wzięwszy jednak uprzednio zaliczkę na rachunek kapitału małżeńskiego pożycia.

Sędziowie orzekli, że porzucona narzeczonej utraciła w ten sposób 75 procentów swej wartości jako kandydatka do małżeństwa. Niefiorny narzeczonej, który jest człowiekiem bardzo zamożnym, winien jej zatem jako odszkodowanie wypłacić kwotę 200.000 franków.

Morderstwo z zemsty.

Stanisławów, w październiku.

(jz.) W gminie Raków pow. Doliniańskiego został onegdaj zamordowany gospodarz Wasyl Marczuk. Jak stwierdziły dochodzenia policyjne, morderstwa dokonano z zemsty na tle osobistym.

W czasie energicznego śledztwa ustalono, że sprawców było trzech, którzy po dokonaniu czynu zbiegli w niewiadomym kierunku. Organom policyjnym udało się już aresztować jednego ze sprawców mordu, a za pozostałymi prowadzi się dalsze energiczne poszukiwania.

Autobus wpadł do kanału.

Stanisławów, w październiku.

(jz.) Na ulicy Kollataja w Stanisławowie zdarzył się wczoraj nad wieczorem przykry wypadek, który tylko cudem nie pociągnął za sobą tragicznych następstw.

Oto autobus marki „Chevrolet“, wiasposć przedsiębiorcy Schneida, kursujący na przestrzeni pomiędzy Stanisławowem a Solotwiną, wjechał na ulicy Kollataja aż po resory w otwór kanałowy skutkiem nieuwagi szofera. Zaalarmowana straż pożarna położyła kres przykrym wrzaskom przerażonych pasażerów, dobywając wóz z głębi. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Fatalne skutki pijaństwa.

Stanisławów, w październiku.

(jz.) W Jablonnej, pod Stanisławowem, zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie.

Oto mieszkający tam Iwan Moskal zaszedł onegdaj po pracy do tamtejszego szynku, gdzie raczył się obficie z kilkoma przygodnymi znajomymi. Wreszcie pod wpływem za dużej dawki alkoholu wszczął Moskal z tymi robotnikami awanturę, a ci, mając oddawna do niego jakąś urazę, pokłuli go nożami, poczem, zostawiwszy na ziemi ociekającego krwią, zbiegli.

Rannego ciężko Moskala odwieziono bezzwłocznie do szpitala, lecz po drodze, skutkiem znacznego upływu krwi, wyzionął on ducha. Policja po przeprowadzeniu dochodzeń, zabójców ujęła i odstawiła ich do aresztów sądu karnego w Stanisławowie.

18-letni zbrodniarz.

MORDOWAŁ OD 12-TEGO ROKU ŻYCIA.

(—) Wychodząca w Moskwie „Krasnaja Gazeta” donosi o wypadku kryminalnym, który jaskrawo charakteryzuje straszliwy rozkład moralny wśród młodzieży rosyjskiej w bolszewii.

Mianowicie przed sadem sowieckim stanął 18-letni młodzieniec, nazwiskiem Cholkin, oskarżony o zamordowanie całego szeregu osób ze swej najbliższej rodziny. Cholkin, mając lat 12, zamordował swego ojca, a

jako 14-letni chłopiec pozbawił życia siostrę. W dwa lata potem zamordował żonę swego brata, a ostatnio usiłował zabić drugą żonę tegoż samego brata.

Lekarze psychiatrzy, którzy badali Cholkin, oświadczyli, że jest to wprawdzie osobnik o najgorszych skłonnościach, ale umysłowo zupełnie normalny i za swoje czyny odpowiedzialny.

Trzynastomiesięczny kalendarz.

Amerykańska Narodowa Akademia Nauk w Waszyngtonie, która jest doradczyńnią rządu w sprawach naukowych, opowiedziała się za wprowadzeniem kalendarza o 13 miesiącach, który byłby jakoby łatwiejszym w używaniu od obecnego. Zamiast 30 dni, miesiące miałyby równo po 4 tygodnie, czyli 28 dni, z wyjątkiem 1-go, który miałby dni 29. Przeciwnicy nowego systemu są zdania, że ułatwienia, jakoby przyniósł nowy kalendarz, nie zrównoważyłyby trudności, po legających nietylko na wprowadzeniu go, ale na przyzwyczajeniu doń. Święta narodowe, obchodzone od niepamiętnych czasów w oznaczone dni, wypadłyby w zupełnie odmiennych datach to samo zaś ze świętami, jak Wielkanoc, Zielone Świątki itd. Dalej pory roku byłyby przesunięte, a biedne elegancki nie wiedziałyby kiedy włożyć futro, a kiedy słomiany kapelusz, których jak wiemy nie wdziewa się odpowiednio do temperatury, ale stosownie do kalendarza mody.

Paniczna ucieczka przed wybuchem prochowni.

W prochowni w Teodoro pod Rio de Janeiro wybuch niespodzianie pożar. — Mieszkańców tej dzielnicy opanowała na widok płonących magazynów nieopisana panika. — Z obawy przed eksplozją wszyscy rzucili się w dzikim popłochu do ucieczki.

W kilku minutach w całej dzielnicy nie pozostało nikogo. Opustoszałymi ulicami przeciągały posterunki policyjne, broniąc pozostawionego mienia mieszkańców przed bandytami i rabusiami, którzy zlecieli się z okolicy.

Zanim jednak nastąpiła eksplozja, zdołano pożar zlokalizować. Szkody materialne są bardzo znaczne.

Utytułowane gwiazdy scen i ekranów.

Jak wiadomo, Anglia słynie nietylko ze swej prudencji, ale i z czystych małżeństw swych parów i lordów z gwiazdami teatrów, a nawet teatryków.

Również i szereg polskich arystokratów, oczarowanych wdziękiem naszych artystek, wstąpił z nimi ostatnimi czasy w związki małżeńskie. Albo też odwrotnie, żony naszych arystokratów są siedmio- lub dziewięciopalkowe korony zapragnęły ozdobić laurem sławy.

Tak więc hr. Józef Potocki zaślubił przed rokiem przeszło artystkę Marię Brydzińską. Nazwisko p. Bożewskiej, bohaterki „Romansu panny O-polskiej”, brzmi hr. Lititz, zaś małżonka hr. Sobańskiego trzykrotnie już grała w filmie — w „Buncie krwi i żelaza” i „Huraganie”, a ostatnio w „Dzikusce”. Podobnie panna Łabędzka, ob-cza hr. Rzewuska, była przed zamążpójściem utalentowaną artystką, znaną ze swych kreacji w „Wampirach Warszawy” i innych obrazach.

Natomiast światło jupiterów nie skusiło jeszcze żadnej księżny. Pierwszą ma być uroczą Amerykanką, żoną młodego magnata polskiego, ks. Św.-M., która zdecydowała się wystąpić w jednym z realizowanych obecnie obrazów.

Pantera przed sądem.

Pani Tenet-Tener w Isle Adam w pobliżu Paryża skazana została przez władze municypalne na grzywnę dwóch franków za trzymanie w domu pantery-samicy, wbrew za-kazowi władz Pantera nazywała się Cartouche i zamieszkiwała klatkę w ogrodzie. Burmistrz w Isle Adam nakazał usunięcie pantery jeszcze w czerwcu na skutek skarg sąsiadów, którzy utrzymywali, że fa przedstawicielka kociego rodu zatrąwa powietrze swą obecnością, oraz ryczy i wogóle stanowi niebezpieczeństwo dla najbliższego sąsiedztwa. Właścicielka nie zastosowała się do tego nakazu. Stąd sprawa w sądzie.

Ukazanie się pantery w sądzie, jako dowód rzeczowy, wywołało nielada sensację. Sędziowie, coppersa ze strachem, naoznie i namacalnie przekonali się, że Cartouche jest całkiem oswojona i wcale brzydka nie pachnie. Właścicielka zaś utrzymywała, że jej pupilka nietylko nie ryczy, ale bardzo przyjemnie mruczy. Obrona odczytała list od pewnego malarza, który miał w swoim domu dwa lwy, pięć szakali i dwa lisy, gdyż specjalnością jego było malowanie zwierząt, a nikt z jego sąsiadów nie skarżył się na te menażerje.

Sąd po naradzie zezwolił, żeby piękna pantera powróciła do klatki w ogrodzie swej właścicielki.

Katastrofa samolotu bankierskiego.

2 bankierzy zabił, 6 ciężko rannych.

Kursujący między Nowym Jorkiem a Atlantic City samolot pasażerski Junkersa runął z wysokości 200 metrów na ziemię opodal Atlantic City. Samolotem tym lecieli przedstawiciele banków na odbywający się w Atlantic City zjazd związku banków inwestycyjnych.

Jeden z bankierów zabił się na miejscu, drugi, b. prezydent związku, Jewell, zmarł w kilka minut po przewiezieniu do szpitala 6-ciu innych uczestników zjazdu doznało poważnych obrażeń.

Kronika bieżąca.

25 PAŹDZIERN. **CZWARTEK**
rz. kat.: Rafała arch.;
gr. kat.: Prowa m.

Temperatura w dniu 24. październ. o godzinie 8-mej rano: + 11° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO

Środa 24. bm. „Tajemnicza Dama”, operetka.

Czwartek 25. bm. „Tosca”, opera. Gość. występ Zdenki Zikowej.

Piątek 26. bm. „Dziękuję za służbę”, komedja Perzyńskiego — premiera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa 24 bm. Teatro dei Piccoli, Słynny teatr „sztucznych ludzi”. Dwa przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

Czwartek 25. bm. Teatro dei Piccoli. — Słynny teatr „sztucznych ludzi”. Dwa przedstawienia o g. 7 i 9 wieczór.

35 zł. Lustro szlifowane

60×114 cm. Tylko w fabryce luster **M. BYK**, Lwów, ulica Ormiańska 1. 27. Telef. 52-57. 38506

KINOTEATRY

APOLLO: Błękitne noce.
AVENUE: Twa usta każdy całował.
CASINO: Symfonia wielkiego miasta.
CHIMERA: Ostatnia stawka.
FATAMORGANA: Chłopczyca.
GRAZYNA: Mandaryn W.
KOPERNIK: Ułańskie miłostki.
LEW: Cyrk Royal.
LUNA: Eddie Polo.
MARYSIENKA: Ułańskie miłostki.
OAZA: Jej ojciec.
PALACE: Tajemnica cytadeli.
PASAŻ: Cyrk Tom-Mixa.
UCIECHA: Przedpiekle.

„TOSKA” ZE ZDENKA ZIKOWA. Na czwartek 25. bm. zapowiada repertuar Teatru Wielkiego ulubioną operę Pucciniego — „Toskę” z gościnnym występem w partji tytułowej pani Zdenki Zikowej, primadonny Opery Narodowej w Pradze. Znakomita artystka jest w partji „Toski” niezrównana i świeciła w niej triumfy zarówno na scenach czeskich, jak i w wielu scenach zagranicznych. Pani Zdenka Zikowa wystąpi we Lwowie tylko dwa razy. Drugi jej występ odbędzie się w niedzielę w „Rusalee”.

PREMIERA „DZIEKUJĘ ZA SŁUŻBĘ” najnowszej komedji Włodzimierza Perzyńskiego, odbędzie się w piątek 26. bm. Świetna ta komedja, poruszająca aktualny problem z dziedziny współczesnych stosunków rodzinnych i małżeńskich, grana jest od szeregu wieczorów z niesłabnącem powodzeniem na scenie Teatru Narodowego w Warszawie. Na nazwę sceny nawiązuje ona w uerwszorzędnej obsadzie ról, pod kierunkiem reżyserskim p. Strachockiego. Główne role grają panie Jerzmanowska i Jarkowska, oraz pp. Rasiński, Strachocki i Szynkler.

„RUSAŁKA” dla młodzieży szkolnej. Na najbliższe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w sobotę 27. bm. o godz. 3 po południu, przeczynała Dyrekcja Teatru Wielkiego, w porozumieniu z komitetem pedagogicznym, zaproszenie b. śliczną liryczną Antoniego Dworzaka „Rusalkę”. Opera ta dana będzie po cenach najniższych.

KOMITET OBCHODU 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ, zaproszony na posiedzenie w Teatrze Wielkim przez dyrektorów Hen-

ryka i Józefa, zebrał się 21. bm. celem ułożenia programu uroczystości przedstawienia, które odbędzie się w niedzielę 28. bm. jako w rocznicę ogłoszenia niepodległości. W zebraniu wzięł udział pp. Konsul Dr. Jan Jirasek, Jarosław Distl, Dr. Agathon Korin, Ferdinand Kostein, T. Wisiocki, prof. dr. T. Lehr-Splawinski, obaj dyrektorzy, kierownik literacki Henryk Cepnik, kapelmistrz Jarosław Leszczyński i sekretarz Kalinowski. Program obejmuje dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 3-ciej — komedja Franciszka Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi”, wieczorem o godz. 7.30 opera Dworzaka „Rusalka”. Obydwa przedstawienia będą poprzedzone hymnami: polskim i czecho-słowackim.

SLYNNY TEATRO DEI PICCOLI goszczący w sali Teatru Małego, budzi prawdziwy podziw, gdzie tylko zawita. Teatr ten dał do tej pory około 9000 przedstawień w różnych częściach świata. Na tych spektaklach przewinęło się blisko 9 milionów widzów, w czem 4 miliony dzieci. Teatro dei

Piccoli był zaproszony do Watykanu, również popisywał się na dworach angielskim, hiszpańskim i włoskim. Jest to widowisko jedyne na kuli ziemskiej, a przy tem niezmiernie wysoko stojące przez swoje walory artystyczne. Dostępny dla każdej sfery i wszystkich umysłów Teatro dei Piccoli jest prawdziwą rozkoszą artystyczną dla ludzi kulturalnych. Teatr ten już tylko krótki czas gościć będzie w naszym mieście. Przedstawienia zaczynają się o godz. 7-ej i 9-ej

UCZCZENIE PAMIĘCI GEN. TAD. ROZ WADOWSKIEGO. Narodowa Org. Kobiet we Lwowie na Zjeździe swoich Kół z trzech województw Małopolski wsch., uchwaliła zamiast wieńców na trumnę gen. Rozwadowskiego, Obrońcy Lwowa, złożyć datki na ochronkę w Kieparowie Jego Imienia. Zebrano 140 zł. Dalsze datki na ten cel przyjmuje się: ul. Ossolińskich 11 lub w redakcjach dzienników.

PRZENIESIENIE SIEDZIBY SĄDU. Na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości, zostaje z dniem 1 grudnia br. siedziba sądu powiatowego w Załoczech, urzędującego dotychczas w Pdkamieniu, przeniesiona z Podkamienia do Załociec.

WYBORY DO LW. KASY CHORYCH. Rada okręgowa Zw. Zawodowych Prac. Umysłowych we Lwowie przystępuje do wyborów do Rady Kasy chorych m. Lwowa z własną listą. W tym celu dnia 19 bm. ukonstytuował się komitet wyborczy obselany przez poszczególne związki pracown. Rada okręgowa Zw. Z. P. U. staje do wyborów na platformie czysto zawodowej z wykluczeniem wszelkiej partyności i polityki. Komitet wyborczy urządza w lokalu Rady okręgowej przy ul. Kopernika 26, II. p. narazie w godz. od 18—19 godzinie.

PRAKTYCZNE KURSY DRAMATYCZNE dla kierowników teatrów amatorskich, ludowych i szkolnych w 2 terminach (jesiennym 3-dniowym i wiosennym 6-dniowym) urządziła Zw. Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie w następujących miejscowościach: Krośno od 5 do 7 listop., Nowy Sącz od 9 do 12 listopada, Kraków od 15 do 17 listopada, Kielce od 19 do 21 listopada, Jarosław od 26 do 28 listopada, Lublin od 6 do 8 grudnia, Siedlce od 10 do 12 grudnia. Terminy wiosenne podane będą na kursie jesiennym. W czasie kursów opracują uczestnicy pod kierunkiem kierownika znanego pedagoga teatrologicznego p. Czesława Krzyżanowskiego jedną ze sztuk wielkiego, polskiego repertuaru widowiskowego. Opłata za cały 9-dniowy kurs wynosi 15 zł. Zgłoszenia wraz z częściową opłatą w kwocie 5 zł. wnoszą należy do Związku Teatrów i Chórów ludowych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26.

POLSKIE TOW. POLITECHN. zawiadamia swoich członków, że w środę 24 bm. wygłosi odczyt prof. L. Eberman pt.: „Wrażenia z wycieczki naukowej do Danji i Szwecji“, ilustrowany przeźrocami. Początek o g. 18.

LW. ODDZIAŁ POL. TOW. FIZYCZNEGO. Posiedzenie odbędzie się dnia 25 bm. o g. 19 w sali fizyki Politechn. lw. z następującym porządkiem dziennym: 1) a) prof. dr. Czesław Rezyński: Sprawozdanie z IV-go zjazdu fizyków pol. w Wilnie (28. września do 1 paźdz.); b) sprawozdanie z 33 zjazdu fizyko-chemików niemieckich (Bunsen-Gesellschaft) w Monachium (17 maja do 20 maja).

RZEZBA GRECKA A MICHAŁ ANIOŁ. W środę 24 bm. o g. 19 w sali Miejskiego Muzeum przemysłu artyst. (ul. Hetmańska 20) wygłosi znana artystka malarka, przebywająca stale w Rzymie, p. Helena Simonowiczówna na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp 1 zł. i 50 gr.

PUBLICZNY PRZETARG. Dnia 5 listopada o g. 9 rano odbędzie się w magazynie odbiorczym VI we Lwowie, publiczny przetarg przedmiotów znalezionych w pociągach i niewykupionych z przechowania.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE do I i do IV. kl. gimn. Znany powszechnie zakład naukowy im. H. Jordana otwiera z początkiem 1 listopada br. kursy, przygotowujące uczniów

„KOPERNIK“

DZIŚ PREMIERA!

40811

„MARYSIENKA“

HARRY LIEDTKE,

MARJA PAUDLER, H. JUNKERMANN w najnowszym 14-akt. filmie pełnym humoru i tempa pod tytułem:

„Ulańskie miłości“

Pikantne i niezwykle dowcip. sceny! Sytuacje pełne dramat. momentów. Początek seans. o g. 3 pop.

szkół powszechnych do egzaminu wstępnego do I-ej i do IV-ej kl. gimn. Nauka odbywać się będzie przy ul. św. Mikołaja 16 w godzinach popołudniowych. Dla uczniów, nie uczęszczających do szkół, będzie też prowadzony kurs przy ul. Sobieszczyzny 15, przedpołudniem. Innowacja ta jest nader potrzebna, gdyż często zdarzają się wypadki nieodpowiedniego przygotowania, powodujące ujemne wyniki pracy szkolnej. Kursy prowadzone będą przez doborowe siły pedagogiczne, to też uczniowie skorzystają w całej pełni z nauki pobieranej. Dyrekcja Zakładu przyjmować będzie wpisy na powyższe wymienione kursy codziennie od g. 13—14.

(d) **KIESZONKOWA KRADZIEŻ.** Wczoraj policja przyaresztowała dwóch kieszonkowych złodziei, a to Ludwika Kaszuba, liczącego 15 lat, zamieszkałego przy ul. św. Teodora 12, oraz Jana Gołębiowskiego, liczącego 16 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Obaj oni usiłowali skraść portfel z pieniędzmi z kieszeni Teresy Niedźwiedz, właścicielki straganu na placu Krakowskim.

(d) **RABUNEK ZEGARKA.** U pp. Sankowskich, zamieszkałych przy ul. Rutowskiego 17, pozostaje w służbie Anastazja Makówna. Do niej wczoraj popołudniu z wizytą przyszedł niejaki Józef Trościenicki, rzekomo zamieszkały w Zamiatynowie. Gdy Makówna chciała stwierdzić, która jest godzina i w tym celu wyjęła męski zegarek srebrny z monogramem „Z. S.“, Trościenicki wyrwał ten zegarek z jej rąk i zbiegł z kuchni w niewiadomym kierunku. Zegarek przedstawiał wartość 100 zł.

(d) **FAŁSZYWY WYWIADOWCA POLICYJNY.** Na ulicy Łyczakowskiej wczoraj jakiś osobnik przystąpił do przechodzącej prostytutki, Reginy Weiser, zamieszkałej przy ul. Wąskiej, od której zażądał, aby się z nim udała. Gdy Weiser odmówiła temu żądaniu, wówczas wspomniany osobnik przedstawił się jako wywiadowca policyjny, a następnie zagroził jej sprowadzeniem do komisariatu i aresztowaniem. Weiserówna, która zna wszystkich wywiadowców, zorientowała się, że to jest jakiś oszust, to też spowodowała jego aresztowanie. W policji stwierdzono, że osobnikiem tym jest Zygmunt Wolski, liczący 36 lat, absolwent budowlany, zamieszkały przy ul. Zyblikiewicza 3.

(d) **NOZOWIEC.** Jest nim Tadeusz Dziadek, liczący 17 lat, praktykant w pracowni brzoźniczkiej Jana Korzeniowskiego przy ul. Trybunalskiej 6. On to na gościńcu na Batorówce przebił nożem Zygryda Zaporowskiego, zamieszkałego na Batorówce 377. Wobec tego policja Dziadka aresztowała.

(d) **SKON OFIARY WYPADKU AUTO-MOBILOWEGO.** Jak to już donosiliśmy, onegdaj szofer auta osobowego, Roman Makowski na ulicy Leona Sapiehy najechał na Annę Dyrde, wdowę po rolniku z Zydatyecz. Ciężko pokaleczoną Dyrde przewieziono wówczas do szpitala, a wczoraj zakończyła ona tam życie. Makowskiego policja aresztowała.

(d) **BOMBARDOWANIE POCIĄGU.** — Onegdaj na przejeżdżający obok Halicza pociąg pospieszny, niejaki Mikołaj Zubkiewicz, liczący 17 lat, zamieszkały w Załukwi, rzucił kamieniami. Zbił on kilka szyb, a także szybę w parowozie, na którym odłamki szkła poraniły twarz maszynisty. Policja odszukała Zubkiewicza i aresztowała go.

(d) **POD KOŁAMI TRAMWAJU.** Wczoraj rano wóz tramwajowy najechał na Mikołaja Huzara, liczącego 78 lat, rolnika z Malchowa za rogatką żółkiewską. Huzar, uderzony przodem tramwaju, padł na bruk, doznając rozbitcia głowy. W groźnym stanie życia Huzara przewieziono pogotowie rat. do szpitala.

Kurs dla pracown. Kas Chorych.

W Okręg. Związku Kas Chorych we Lwowie rozpocznie się z d. 5 listopada b. r. urządzony przez nazwaną instytucję sześciotygodn. kurs dla pracowników Kas Chor., obejmujący wszystkie gałęzie ubezpieczenia społeczn. z szczególnem uwzględnieniem ubezpieczenia na wypadek choroby. Kurs ma na celu pogłębienie wiedzy i wykształcenia zawod. w tej dziedzinie, a wykladać będą pierwszorzędne siły fachowe, między niemi wybitni reprezentanci Ministerstwa Pracy i Opieki Społecz. i wyższych Instytucyj Ubezpieczeń Społecz. Dopuszczeni do kursu są w pierwszym rzędzie pracownicy Kas Chorych i pokrewnych instytucyj, wyjątkowo w miarę wolnych miejsc także inni słuchacze na podstawie należycie uzasadnionych podań.

(d) **RABUNEK KOŁO NADWÓRNEJ.** Miedzy Lubiznia a Łojowa obok Nadwórnej, nieznanymi bandyci napadli na pewną kobietę, którą obrabowali. Po rabunku zbiegli do lasu. Policja zarządziła za nimi pościg.

Wykwintną garderobę męską

nabyć można na bardzo dogodnych warunkach we firmie tekstylnej **WITTELS, Rutowskiego 7. 4337**

(d) **ZAJŚCIE W GMACHU POLICYJNYM.** Swego czasu podaliśmy wiadomość o toczącym się procesie karnym przeciw Józefowi Zadorożnemu, szoferowi, oskarżonemu o gwałt publiczny, popełniony w ten sposób, że w Biurze ruchu kołowego nie chciał się poddać rewizji celem odebrania mu karty jazdy, a gdy wybiegł z biura na korytarz, przychwycony przez komisarza Klina, potrącił go z taką siłą, że ten zatoczył się pod ścianę. Rozprawę prowadził sędzia jednostkowy Szulistański, który Zadorożnego zasądził na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na trzy lata. Przeciw temu wyrokowi obrońca zasądnego dr. Macieliński zgłosił zażalenie nieważności.

Mądra gospodyni używa „Rittera“ proszku do pieczywa i cukru waniliowego. 4473

Admirał w spódnicy.

Nowy Jork gościł niedawno z wielkimi honorami burmistrza angielskiego miasta Southampton, który przybył do Stanów Zjednoczonych z oficjalną wizytą. Gość przybył do Ameryki na pokładzie wielkiego parowca „Leviathana“, który przy wjeździe do portu nowojorskiego wywiesił na swym maszcie flagę burmistrzów Southampton, udekorowaną gołdami z czasów wojen Białej i Czerwonej Róży. W porcie gość angielski przesiadł się na specjalnie dlań przeznaczony jacht municypalności nowojorskiej „Malcolm“, również udekorowany flagami angielskimi i flagą burmistrzów Southampton na maszcie.

Gdy „Malcolm“ przybijał do brzegu wszystkie stojące w porcie statki floty amerykańskiej oddały, pokłon flagami, rozległa się salwa 18 dział, a w powietrzu unosiło się kilka eskadr samolotów. Tak wymagał ceremonjał należy burmistrzowi miasta Southampton, który z tytułu swego urzędu jest admirałem floty angielskiej. Jakaż była jednak sensacja, gdy oczom oczekujących tłumów ukazała się drobna postać siewej staruszki w szkarłatnej todzie i w złotym łańcuchu burmistrzowskim na szyi. Była to właśnie panna Lucja Marjon Foster-Weich, tysiąc dwieście trzydziesty siódmy „burmistrz miasta i powiatu Southampton“.

KINO „LEW“. Bernard Goetzke, Ellen Kurti

Dzisiaj wielka świat. sensacja!

„CYRK ROYAL“ (Upiory nocy)

w wielkim dram. cyrkow. w 10 akt.

Ponad. Otwarcie Targów Wsch. we Lwowie. —

Nowa ofiara Atlantyku.



(b) Angielski lotnik Mac Donald (nasze rycina), który wybrał się awionetką w podróż nad Atlantykiem, zginął bez wieści. Zuchwał swoje przedświadczenie przypłacił prawdopodobnie życiem.

Poderznęła gardło narzeczonemu

który odwlekał termin zaślubin.

(s) W Szeged (Siedmiogród) rozegrała się krwawa tragedia na tle zazdrości. Oto jej historia:

Niejaka Roza Bali, zaręczona ze Stefanem Keckskemeti, od dłuższego czasu miała powód do zazdrości, gdyż lekkomyślny młodzian zdradzał ją na każdym kroku i podłada pozorem odwlekał termin zaślubin. Wreszcie wezwała go do siebie, celem ostatecznego rozmówienia się z nim. Keckskemeti przyszedł dopiero późno w nocy. Roza postawiła mu ultimatum, żądając wyznaczenia definitywnej daty ślubu. Keckskemeti, chcąc zyskać na czasie,

odparł, że wesele odbędzie się na Boże Narodzenie, poczem pochylił się, chcąc narzeczoną pocieszyć całusem. Wówczas Roza błyskawicznie wydobyla z pod poduszki brzytwę i jednym strasznym cięciem przecięła niewiernemu amantowi gardło. Cios był tak silny, że głowa zwisała, utrzymując się tylko na kręgosłupie. Potem sama poderznęła sobie gardło, lecz osłabiona zdenerwowaniem ręka zadała tylko słaby cios. Rzeźnię dziewczyny zbudziło śpiącą w przyległym pokoju rodzinę. Keckskemeti skończył niebawem. Rozę przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce przyjdzie do zdrowia.

Wielki pożar fabryki w Stanisławowie.

Stanisławów, w październiku.

(jz.) Onegdaj około godz. 1.30 w nocy wybuchł groźny pożar w odlewni żelaza Żarlińskiego, dzierżawionej przez Karola Abzuga, w dzielnicy Knihinin - Kolonja. Pożar objął w krótkim czasie większość zabudowań fabryki. Zaalarmowana straż pożarna przybyła w krótkim czasie na miejsce wypadku pod kierunkiem naczelnika p. Voelpla i rozpoczęła akcję ratunkową, w celu ocalenia zakładów przemysłowych. Po kilku godzinnych, długich zmaganiach z żywiołem, udało się

wreszcie pożar zlokalizować tak, że spłonęło tylko pół hali. Szkoda jest bardzo znaczna, nie została jednakże jeszcze oszacowana z powodu nieobecności właściciela w czasie wypadku.

Co do przyczyny wybuchu pożaru prowadzi policja energiczne dochodzenia. W trakcie akcji ratunkowej, sierżant straży pożarnej, Bisły, został przywalony rozpalonym słupem betonowym i odniósł bardzo poważne kontuzje na obu rękach i nogach.

Tajemnicze uprowadzenie

nioletniego chłopca.

Stanisławów, w październiku.

(jz.) Wojewódzka Komenda policji w Stanisławowie została onegdaj zawiadomiona o tajemniczym wypadku, który dotychczas na razie nie jest jeszcze wyjaśniony i wśród szerokiego mas budzi zaniepokojenie i liczne komentarze.

Oto pod dom Goldy Zeller w Bołszowcach podeszło jakichś kilku osobników, a gdy syn jej, 14 letni Dawid, wyszedł na ulicę, oso-

bnicy ci porwali go na ręce, zakneblowali mu usta i z tak obojętną ofiarą uciekli w pobliski las. Nieszczęsna matka puściła się natychmiast w pogoń za sprawcami, jednakże po nich ślad wszelki zaginął. Ze zrozumiałych względów wypadek ten wywołał przynębiające wrażenie w całej okolicy, która gubi się w domysłach. Dotychczasowe dochodzenia policji pozostały bez rezultatu.

Pod kopytami spłoszonych koni.

Przemysł, w październiku.

(m.) W spokojnym Drohojowie, pięknej wsi niedaleko Przemysła, wydarzyła się onegdaj krwawa katastrofa.

Oto parobek Piotr Pichowski, zatrudniony we dworze drohojowskim jechał na furze, powożąc parą koni. Nagle z niewiadomych powodów konie się spłoszyły i poniosły zaprzęg. Podeszła do szalonej gonitwy Pichowski, tracąc panowanie nad rwącymi na oślep naprzód końmi, spadł z wozu, odnosząc niebezpieczne rany na całym ciele.

Dopiero po dłuższym czasie udało się spłoszone zaprzęg osadzić na miejscu. Pichowskiego zaś przewieziono w ciężkim stanie do przemyskiego szpitala powszechnego.

Walki zapaśnicze w cyrku.

Pinecki zmagal się przez 25 min. bez rezultatu z nadludzkim silnym Steinbachem. Pooschoff w 30 sek. efektywnym młynkiem pokonał Loneiga.

Czech Prohaska, po brutalnej walce, pokonał w 7 min. Waluszewskiego.

Kraus w 8 min. pokonał Pröllera. Burzliwy przebieg miało decydujące spotkanie Sztekkera z Bahn Samsonem. W 43 min. piękną ruladą w parterze, wśród huraganu okłasków zwyciężył mistrz Polski.

Dzisiaj (w środę) walczy: Sztekkier—Steinbach, Prohaska—Pinecki, Aksionow—Köhler, decydująca Bahn Samson—Poeschoff i decydująca rewanżowa Ferystanoffa z Krausem.

NADESŁANE.

SPECJALISTA CHOROÓB USZU, NOSA I GARDŁA
Dr. J. BERLSTEIN
powrócił i ord. UL. SYKSTUSKA 42. 40792

Blednicę Niedokrwiłość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo. podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów.

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4 25 zł., pół 2 40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski Tarnów. 4313

Z Dydaktycznych Franciszka Gołębiewska
żona em. prof. gimn.

zmarła we Lwowie d. 20. X. 1928 r. i spoczęła na ementarzu Łyczakowskim. 406 6

Podziękowanie.

JW. Panu Dr. St. MOKRZYCKIEMU, lek. wszech nauk lekarskich, przy ul. Pamięńskiej 1. 29 we Lwowie, za uratowanie życia mojej drogiej osobie, matce trojga dzieci, przez sumienne przeprowadzenie groźnej i ciężkiej operacji, oraz pełne poświęcenia trudy — tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać“.

40755

K. MAŚLUKIEWICZOWA.

KURS MASAZU

dla zawodowych masażyстів i masażystek rozpoczynam dnia 10. listopada 1928 r. w mojej prywatnej lecznicy, Lwów, ulica Friedrichów 1. 2.

40753

Dr. JÓZEF ALEKSIEWICZ.

Z zagłębia naftowego.

BURZLIWE ZGROMADZENIE PPS.

Zwołane na godz. 10 zgromadzenie w kinie „Palace“ w sprawie mających się w krótkim czasie odbyć wyborów do Kasy Chorych rozpoczęło się dopiero o godz. 11-tej. Zgromadzonych było około 800, w czym z górą 150 z PPS. lewicy. Po zagajeniu zgromadzenia

SPRAWY GOSPODARCZE.

Możliwości eksportowe.

(Zestawienie na podstawie informacji Państwowego Instytutu Eksportowego).

Francja bezsprzecznie może być dla Polski korzystnym rynkiem zbytu na produkty hodowlane, a w pierwszej linii na mięso wieprzowe i baranie. Mięso wołowe ma znaczenie mniejsze, gdyż produkcja jego we Francji obecnie przekracza przedwojenną, a z drugiej strony Polska mogłaby dostarczać tylko nieznacznych ilości mięsa wołowego, odpowiadającego bardzo dużym wymaganiom francuskiego rynku. Mięso wieprzowe importowano niemal wyłącznie z Holandji, aczkolwiek możliwe jest, że pewna ilość mięsa podanego przy wywozie jako holenderskie jest pochodzenia duńskiego i niemieckiego. Polska dotąd nie dostarczyła ani jednego kilograma mięsa, jak również ani jednej sztuki żywej na rzeź. Do pokonania są trudności rozmaite, lecz nie wykluczające ich usunięcia. Najpierw sprawa transportu. Dopóki nie będzie tranzytu przez Niemcy, są 2 drogi, jedna lądowa, przez Szwajcarię i druga morską przez Gdynię, Gdańsk do Hawru lub Dunkierki. Ta ostatnia jest narazie możliwa tylko w zimie, później zaś dopiero po ukończeniu budowy chłodni w Gdyni. Droga lądowa przez Szwajcarię jest kosztowna, lecz w danej chwili wytrzymuje kalkulację. Firmy zainteresowane mogą porozumieć się z p. J. Litwinowiczem, Lwów, ul. Piekarska 1 c. Poza kwestją transportu pozostaje do rozwiązania kwestja finansowania transakcji. W Paryżu grosista-rzeźnik nie kupuje bezpośrednio za granicą mięsa, lecz nabywa je loco Paryż chłodnia od przedstawicieli firm zagranicznych, którzy działają jako komisjonerzy firm zagranicznych, tj. przeważnie holenderskich, za wynagrodzeniem około 2 i pół proc. od ceny sprzedaży, nie wliczając cła. Firmy francuskie żądają wysyłki wieprzów bitych zarzniętych na połówki bez głów i nóg. Pozatem pozostaje sprawa klasyfikacji w Paryżu mięsa wieprzowego na 2 gatunki, a baraniego na 3. Polski eksporter winien zapoznać się z zasadami tej klasyfikacji i to nie na zasadzie broszurek lub drukowanych instrukcyj, lecz naocznie na miejscu w halach, by z tem nie mieć w następstwie przykrości i nieporozumień. Pozatem eksporter polski będzie musiał prowadzić interes z firmami tamtejszemi nie tylko uczciwie, lecz i po kupiecku, w europejskim tego słowa znaczeniu, tj. dotrzymywać terminów, odpowiadać na listy i telegramy, umieć posługiwać się kodem telegraficznym, korespondować poprawnie w języku dostępnym dla firm francuskich itd.

Niemcy. Na obszarze westfalsko-nadrenskim istnieją zasadniczo znaczne możliwości

zbytu owoców świeżych tj. jabłek, gruszek i śliwek, rynek bowiem tamtejszy jest na owoce bardzo pojemny ze względu na znaczne skupienie ludności, jakie przedstawia zagłębie Ruhry. Owoce może więc znaleźć tam łatwy, masowy zbyt, byleby był jako tako dobry i odpowiednio konkurencyjny. Owoce przychodzą tam w rozmaitych opakowaniach, a nawet jak np. z Rumunii, luzem, o ile chodzi o późniejsze gatunki owoców, a szczególnie o jabłka. Owoce wczesne przychodzą naogół w opakowaniach koszykowych i skrzynkowych po 25 i 50 kg. lub także, zwłaszcza przy przednich gatunkach owoców stołowych, w kartonach z tektury falistej w odpowiednio mniejszych ilościach. Śliwki dostarcza się w koszykach plecionych z lyka lub wierzby zawartości 3 do 10 kg., przy czem zauważyć należy, że w ofertach nie powinien być zaznaczony stopień dojrzałości poszczególnych ich partyj. Owoce przeznaczone na gotowanie i dla celów przemysłowych przesyła się w wagonach luzem lub też w workach, przy czem nadmienia się ze względu na kategorie celne, że według niemieckiej taryfy celnej uchodzą owoce za nieopakowane wtedy, gdy do wagonów kolejowych wsypane są luzem. Sam wagon jednak może być wysłany słomą i przegrodzony pięcioma pionowymi ścianami. Ma to duże znaczenie, ponieważ autonomiczne cło niemieckie wynosi na owoce luzem od 25 września do 25 listopada mk. 6, od 26 listopada do 25 września mk. 8, zaś na opakowane, bez różnicy rodzaju opakowania, mk. 15, wszystko za 100 kg. Konsulat R. P. w Essen-Ruhr gotów jest zająć się zbytem owoców naszych i pośrednictwem w odnośnych pertraktacjach względnie transakcjach, w którym to celu należy ewentualnie oferty wraz z kompletem prób przesyłać pod tego adresem: Bahnhofstr. 90-92. Pozatem Państwowy Instytut Eksportowy może wskazać kilka odnośnych firm niemieckich z tamtejszego okręgu.

MOŻLIWOŚCI HANDLOWE. Firma turecka pragnie eksportować do Polski ziarno sezamowe oraz olej, służący do wyrobu halwy tureckiej i greckiej.

Firma niemiecka w Głogowie pragnie nabywać w Polsce większe ilości kasztanów i żołądzi.

Firma francuska pragnie otrzymać przedstawicielstwo firmy polskiej na ziemiopłody.

Firma austriacka pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami świń.

Wszelkich szczegółowych informacji, dotyczących powyższych przetargów, udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

przez red. Hedaka, przemawiał p. Przewłocki. Gdy jednak sekretarz Haluch wyszedł na trybunę, by odczytać rezolucję, PPS, lewica wszczęła gwałtowną opozycję, by nie dopuścić do głosowania.

Przy interwencji policji udało się intruzów ze sali usunąć, poczem uchwalono rezolucję. Aresztowano Franciszka Bazylaka za zakłócenie spokoju.

NOWY ŚRODEK PRZECIWIW REDUKCJOM.

Aby zapobiec dalszym redukcjom postanowił koncern naftowy „Małopolska” wydzierżawić z gór 30 szybów pod warunkiem zatrzymania zatrudnionych w nich robotników. Z propozycją tą zwrócił się koncern również do zredukowanych urzędników.

ZLIKwidOWANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ.

Ostatnio udało się wywiadowcom Bafia-kowi i Martinekowi wpaść na ślad zorganizowanej szajki złodziejskiej, która popełniła

naterenie Borysławia cały szereg włamań sklepowych. Członkowie szajki Józef Wasylak, Władysław Kozubal, Stefan Solaczek, zostali odstawieni do sądu do dyspozycji sędziego śledczego. Towary skradzione nabywał Salomon Sonntag.

W ten sposób dzięki energicznemu krokowi tut. komisariatu Policji Państwowej Zagłębie naftowe przynajmniej na pewien okres czasu zostało uwolnione od plagi włamań.

GIELDA NAFTOWA.

Ropa marki borysławskiej 195—198 dol., ropa marki schodnickiej 200 dol.

OFIARA ALKOHOLU.

Onegdaj oddalił się z domu 72-letni Bitko Osecki i mimo poszukiwań wszelki ślad po nim zaginął. Dopiero w ubiegłą sobotę natrafiono w Lesie Szlacheckim na zwłoki obok których leżała flaszka bon-gout. W zwłokach agnoskowano zaginionego Oseckie-

go, który w podchmielonym stanie nie znalazłszy drogi powrotnej do domu zginął marnie w lesie. Na ciele żadnych potłuczeń nie stwierdzono.

HUCZNE WESELE

Na odbywające się w niedzielę wesele J. Szusta wtargnęli znani awanturnicy Stanisław Wróbel i Mieczysław Balawender i wszczęli awanturę, bijąc gości weselnych. Za alarmowania policja przeszkodziła dalszej „zabawie”.

Mownica publiczna.

Od 2 miesięcy przeprowadzają organy Urzędu Skarb. AMP. we Lwowie rewizje w tutejszych zakładach gospodnio-restauracyjnych. Rewizje te — odbywając się przeważnie w godzinach wieczornych a nawet i o późnej nocy w asystencji całego szeregu funkcjonariuszy USAMU i Policji — mają na celu badanie, czy też przypadkiem nie sprzedaje się w odnośnych lokalach restauracyjnych wódki o mocy ponad 45 stopni!

Tego rodzaju rewizje — obejmujące szczegółowe badanie całego lokalu i wszystkich możliwych zakątków — mają zazwyczaj wynik negatywny, wywołują jednak u nieświadomych rzeczy gości mniemanie, jakoby właściciel odnośnego przedsiębiorstwa był jakimś zbrodniarzem i pozostawał pod ścisłym dozorem skarbowo-policyjnym, tembardziej, że odnośne organy przeprowadzają wobec gości także rewizje osobistą, przetrząsając wszystkie kieszenie odnośnego właściciela w poszukiwaniu za mocniejszą wódką!

Tego rodzaju postępowanie organów wobec wykonawców przemysłu gospodnio-restauracyjnego, wywołało wielkie rozgoryczenie wśród tych ostatnich, tembardziej, że rewizje te nie wykazują żadnych naruszeń odnośnych przepisów, z drugiej zaś strony wywołują wielkie szkody moralne i materialne dla tego rodzaju przedsiębiorstw. Goście bowiem, będąc świadkami tych codziennych prawie rewizyj, przeprowadzanych w asystencji tak wielkiej liczby funkcjonariuszy i podejrzewając odnośnego właściciela o nieczyste sprawy, przestają wogóle uczęszczać do odnośnych lokali i wyrabiają sobie — zupełnie niesłusznie — jak najgorszą o tychże przedsiębiorstwach opinię.

Właściciele zakładów restauracyjnych — należąc do kategorii największych płatników podatkowych i obciążeni — jak żaden inny zawód — najrozmaitszymi podatkami i daninami — uważają tego rodzaju postępowanie organów kontroli Mon. Spir. jako zupełnie niesłuszne, dotkliwie ich krzywdzące i uwłaczające ich godności osobistej i obywatelskiej, ponadto zaś przynoszące ujmę ich stanowisku kupieckiemu!

Zawód ten, nie mając w obecnym okresie Monopolu Spiryt. żadnych wogóle zysków i pracując bezpłatnie dla tegoż Monopolu Spiryt. w charakterze poborcy podatku wódeczanego, dodając do tego jeszcze swą pracę, lokale itd., ma słuszne prawo żądania, by Mon. Spir. we własnym zresztą interesie najrozmaitszemi niesłusznymi środkami nie naruszał dobrego imienia i opinii zawodu restauracyjnego, gdyż podcinaniem gałęzi, na której sam się opiera, żadnej korzyści nie odniesie, zawód zaś restauracyjny do zupełnej ruiny doprowadzi.

Stowarzyszenie Samopomocy Restauratorów i Pokrewnych Zawodów we Lwowie — Maurycy Fuchs, przew.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Najbliższa niedziela jest zupełnie skromna w spotkania ligowe, odbędą się mianowicie jedynie trzy zawody:

W Łodzi Turyci grają z Ł. K. S-em, w Katowicach I. F. C. ze Śląskiem, a w Warszawie Legja z Ruchem.

Karawana małżeńska.

JAK AMERYKANKI SZUKAJĄ MEZÓW.

(1) Miss Ellen Davis, licząca lat 32, obywatelka amerykańska, mieszkająca stale w Waszyngtonie) ogłosiła niedawno temu w dziennikach amerykańskich odezwe, werbując ochotniczki do podróży samochodem na przetrzeni: Waszyngton — Los Angeles. W odezwie było też powiedziane, że nie idzie tu o zdobycie rekordu w szybkości jazdy, lecz o zdobycie meża dla niej i dla każdej z ochotniczek. Jak się to da zrobić? Całkiem prosto. Pojada przez fermę i miasta, głosząc wszędzie, co następuje: Jesteśmy ładne, feste śmy jeszcze młode, sprzykrzyła nam się samotność, nie mamy dużo pieniędzy, ale chcemy stworzyć sobie własne ognisko domowe. Chcemy wyjść zamaż, ale za człowieka dobrze sytuowanego“.

W odpowiedzi na te odezwy zgłosiły się dwie ochotniczki i oto, jak donosi angielski kurier Waszyngtoński, miss Davis i jej towarzyszkę, wyruszyły już w drogę. Usłużni reporterzy zrobili zdjęcie automobilu z miss

Davis przy sterze. Ono sama szoferuje. Towarzystwi jej mają również egzamin szoferki i wyrecza ją w potrzebie. W dziennikach ukazały się ich podobizny wraz z ogłoszeniami, dotyczącymi tej ekspedycji.

Miss Davis stawia warunki. Poszukiwany przez nią kandydat na meża musi mieć przynajmniej 10.000 dolarów rocznego dochodu — musi być człowiekiem uczciwym i prawym, miłującym prawdę. Powinien też mieć usposobienie równe i zawsze być w dobrym humorze, mało pić, mało palić. Jeśli posiada zamiłowanie do sportów, może liczyć na pierwszeństwo przed innymi kandydatami. Ogłasza dalej miss Davis, że wszyscy kandydaci którzy się zameldują, będą rejestrowani dla zbadania ich stosunków finansowych przedewszystkiem. Skontrolowane też zostaną inne dane. Karawana ma zamiar składać wizyty tym z kandydatów, których oferty zostaną uwzględnione.

Zupełnie po amerykańsku!

Mimo tego, że Legja oddaje do reprezentacji Wypojewskiego, a Ł. K. S. Gałęckiego, zawody tych drużyn dojdą do skutku, gdyż dopiero strata 3 graczy uwalnia drużynę od gry.

Jedynie spotkanie Turyści — Ł. K. S. stoi pod znakiem zapytania, pozatem I. F. C. i Legja są faworytami.

W niedzielę bawił we Lwowie na zawodach Hasmonei z Turytami i Pogoni z Wisłą major S. G. Jacheć, wiceprezes P. Z. P. N. i przewodniczący W. G. i D. Ligi. Zainterpelowany, kiedy zostanie rozstrzygnięty szereg spraw spornych — zapewnił nas, że w bieżącym tygodniu odbędzie się od dłuższego czasu oczekiwane posiedzenie W. G. i D. Ligi, którego zadaniem jest zweryfikowanie kilkudziesięciu zawodów, przy równoczesnym skontrolowaniu, czy biorący udział w grze zawodnicy byli statutowo zgłoszeni i do gry uprawnieni.

ECHA ZAWODÓW CZARNI — Ł. K. S.

Mecz Czarni — Ł. K. S. odbył się w prawdziwie „łódzkich“ warunkach. Łódzianie grali przez cały czas bardzo brutalnie, nie powstrzymywani w swym „zapale“ przez p. Baranowskiego z Poznania. Ofiarą tej gry padli Krasiński (z wykręconym palcem) i Nastula. Gdy kapitan drużyny Chmielowski zwrócił się do sędziego o większą opiekę, ten odwrócił się do niego plecyma, za chwilę zaś przyłapał Chmielowskiego na drobnym faulu, bez porzedniego upomnienia usunął go z boiska, tłumacząc, iż Chmielowski zaczyna odwet!

Tak się obecnie prowadzi zawody!

Obydwie bramki zdobył Ł. K. S. po brutalnym odepchnięciu obrony Czarnych reżyma.

Niestety, w kwestji sędziowskiej nie ma rady! Co do obsady zawodów można mieć jeszcze zastrzeżenia (Polonja — Hasmonea p. Hanke, Ł. K. S. — Czarni p. Baranowski itd.), na boisku jest jednak sędzia nieograniczonym panem.

ZAWODY ZAGRANICZNE

We Wiedniu:

Hakoah — Vorwaerts 4:2 (2:2),
Rapid — B. A. C. 5:2 (2:2),
Admira — Austryja 2:1 (2:0),
W. A. C. — Nicholson 2:1 (1:1)
Slovon — Hertha 1:1 (1:0).

W Budapeszcie:

F. T. C. — Kispesti 5:0,
Hungaria — Sabaria 3:2,
3 obwód — Nemzeti 1:1,
Vasas — Ujpesti 3:0,
Bocskai — Bastia 2:1.

W Pradze:

Victoria Žižkov — Kladno 4:0
Sparta — Liben 7:0

D. F. C. — Nuselski 3:2.

W środkowej Europie mistrzostwo trwa na dobre.

Wielki bieg naprzelaj „Wiek Nowego“.

Za cztery dni odbędzie się start jesienny biegu naprzelaj

o wędrowny puchar „Wiek Nowego“ i kilkadziesiąt żetonów dla zwycięzców.

Start odbędzie się w niedzielę o godzinie 11-tej rano na boisku Sokola - Macierzy.

Trasa biegu wynosi około 5000 metrów i przebiega, jak w latach ubiegłych w najpiękniejszej okolicy miasta.

Juniorzy mają trasę skróconą do połowy. Zbiórka zawodników odbędzie się na boisku Sokola - Macierzy o godzinie 10-tej, gdzie każdy otrzyma numer porządkowy.

Zawodnicy! Jawcie się tłumnie na starcie największego małopolskiego biegu naprzelaj!

LEKKA ATLETYKA.

Zawody Polonji przemyskiej.

W Przemysłu odbyły się okregowe zawody lekko-atletyczne, zorganizowane przez Polonję, w których wzięli udział ze Lwowa zawodnicy Pogoni, Sokola II, A. Z. S-u, Sokola z Jarosławia, Czuwaju, Hagiboru, Gimnazjum I. i Polonji.

Bieg na 100 m. 1) Wójcik (Pogoń Lwów) 11.5, 2) Nowosad (Jarosław Sokół), 3) Bisanz Gimnazjum I.

Bieg 400 m.: 1) Wójcik (Pogoń L.) 54.4, 2) Adamcio (AZS), 3) Nowosad (Jarosław Sokół).

800 m.: 1) Sawaryn (Pogoń) 2.10 m. 2) Adamcio (10 metrów w tyle), 3) Gierczuk (Polonja).

5000 m.: 1) Sawaryn (Pogoń) 16.35.1 m., 2) Dobos (Pogoń), 3) Szostak (Polonja).

Rzut dyskiem: 1) Pepkowski (Polonja) 38.44, 2) Puchalski (Pogoń) 36.46, 3) Wójcik (Pogoń) 32.69.

Pchnięcie kulą: 1) Puchalski (Pogoń) 12.54, 2) Wójcik (Pogoń) 10.68, 3) Władysławski (Sokół Jarosław) 10.50.

Rzut oszczepem: 1) Smakulski (Pogoń) 53.60, 2) Kryśków (Gimnazjum I.) 50.52, 3) Chruszcz (Sokół Jarosław) 47.42.

Rzut młotem: 1) Pepkowski (Polonja) 31.30, 2) Bilan (Czuwaj) 20.31, 3) Dubena (Pogoń) 19.40.

Skok w dal: 1) Jaskólski (Polonja) 6.39, (rekord okregowy pobity), 2) Binder (Polonja) 6.38, 3) Zybata (Polonja) 6.12.

Skok w wyż: 1) Wójcik (Pogoń) 1.66, 2) Dubena (Pogoń) 1.66, 3) Nowosad (Sokół Jarosław) 1.66.

Skok o tyczce: 1) Lichtblau (Lwów, Sokół II.) 3.09 m., 2) Binder (Polonja) 2.79, 3) Cwikliński (Polonja) 2.60.

Bieg 4x100: 1) Polonja (w składzie Jaskół-

ski, Jarosz, Binder, Fruchtmann) 46.4 s., (rekord okregowy pobity).

W ogólnej punktacji: 1) Pogoń 37 punktów, 2) Polonja 23 p., 3) Sokół Jarosław 10 p., 4) AZS. Lwów 6 p., 5) Sokół II. Lwów 3 p., 6) Gimnazjum I. 3 p., 7) Czuwaj 2 p.

Nagrodę wędrowną w postaci pucharu zdobyła Pogoń lwowska.

Wielki bieg maratoński w Ameryce. Z inicjatywy słynnego managera Richarda odbędzie się w Nowym Jorku wielki bieg maratoński o nagrodę 4000 dolarów, przy czem udział biorą (USA), Payne (USA), El Quasti (Francja), W. Kolebmainem (Finlandja), Losmann (Estonja) i Newton (Anglja).

BOKS.

Sukces polskich pięściarzy w Szwecji. W Malmoe w Szwecji odbyło się spotkanie polskich bokserów, bawiących na tournée po krajach skandynawskich, z drużyną bokserów szwedzkich. Polacy odnieśli niebawym sukces, zwyciężając drużynę szwedzką w stosunku 3:2.

Najlepsze wrażenie zrobił Górny, zwyciężając w doskonałej formie Bjoernssona na punkty. Łódzianin Seydel zwyciężył Lindstranda, a mistrz polski wagi ciężkiej Kupka pokonał Eneberga w drugiej rundzie przez knock-out. W spotkaniu z Andersonem niedysponowany Pyka przegrał na punkty, a Anderberg pokonał również na punkty Wieczorka, posiadając niewielką przewagę.

Sensacyjny sukces polskich bokserów obudził w Szwecji ogólne zainteresowanie.

Mecz bokserski Polska — Helsingborg 8:2.

Trzeci mecz bokserów polskich rozegrany został w Helsingborg przeciwko reprezentacji tamtejszej. Wynik 8:2 na korzyść Polski. Poszczególne rezultaty były następujące: Górny zwycięża Berga na punkty, Wieczorek bije Siedholma, Kupka ulega Andersowi, Seidel bije Piorda przez k-o, a Pyka zwycięża Christensena.

Zawodowy bokser polski Ran pokonany został w spotkaniu z Drezdeńczykiem Richterem w 6-tej rundzie przez knock-out.

Ł. K. S. „Lechja“ zawiadamia, że w dniu 25 b. m. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu Klubu przy ulicy Rutowskiego l. 23 walne zebranie członków Sekcji Narciarskiej.

Uprasza się członków Sekcji o niezawodne przybycie.

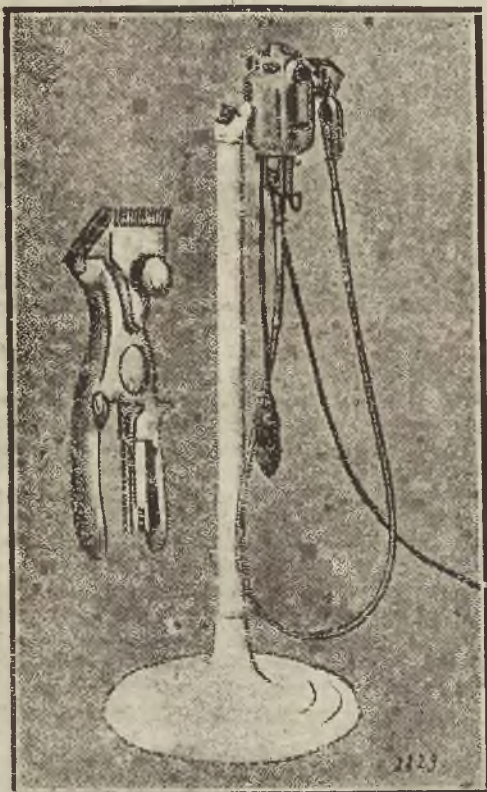
Teatro dei Piccoli.

Teatryk ten ma za sobą całą literaturę. Jak wynika z oświadczeń dyrektora dra Vittoria Podrecca, zjeździł pół świata, urządził kilka tysięcy przedstawień i widzów, którzy go podziwiali, miał miliony. To, co by się o nim napisało, musi być nastrojone na ton superlatywów. Jest fenomenem istotnie, fenomenem ze względu na niesłychanie precyzyjną pracę ludzi, kierujących w fasynującym wprost sposób marionetkami. Po zakończonym przedstawieniu jawi się na scenie dyrektor, jawią się śpiewaczki i śpiewacy, którzy „wyręczają“ artystów scenicznych w ich wokalnych świadczeniach i — jawi się cały sztab kierowników technicznych, właściwych bohaterów wieczoru. Nie sympatyczniejszego ponad to! Ci ludzie, ci właśnie ludzie, są duchami, ożywiającymi teatryk, wprawiającymi w ruch „artystów“, kierowanych misternymi, czasem nawet niedostrzegalnymi sznurkami. W swojej pracy są niebawym precyzyjni. — Chwilami ma się złudzenie, że na scenie poruszają się malutkie, żywe osoby. Niezwykła giętkość ruchów, zastawiająca wprost swoboda poruszeń, celowość każdego kroku, precyzja w operowaniu większą ilością bezdusznych, a jakby żyjących „artystów“, jest wprost zadziwiająca. I zadziwiający jest fakt, że wszystkim ich poruszeniem odpowiada na ulamek sekundy głos z za sceny. Otwarcie ust jest odpowiednikiem tonów, dobiegających z za dekoracji, które są bajecznie piękne. Musiały te pomysły dekoracyjne wyjść istotnie z pod pedzła pierwszorzędnych malarzy, tak piękne i pomysłowe są w swolch u-

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Przywracanie do życia serc -- mumij.

Cuda techniki tak nas przyzwyczaiły do rzeczy nadzwyczajnych, że odczyliśmy się prawie zdumiewać. Trzeba czegoś nadzwyczajnego w dziedzinie nowych zdobyczy, aby ta nowa zdobycz stanowiła sensację dnia. Nie dawno czytaliśmy o tem, że można zmarłemu przywrócić życie, wyjmując wkrótce po rzeczywistej czy pozornej śmierci serce z klatki piersiowej i poddając je masażowi. Eksperyment ten był jednak wykonany na sercu ie-



sze ciepłem, które co tylko bić przestało. Obecnie czytamy o czemś zuchwie fantastycznym, mianowicie o przywróceniu do życia serc, które były spreparowane tak, jak się preparuje mumie; przywrócono im życie o tyle, że rozpoczynały pulsować, a nawet rosły, jak serca w żywych organizmach.

jęciach. Dekoracyj do „Gejsz” mogłaby Teatrowi dei Piccoli pozazdrościć pierwszorzędną sceną, nie mówiąc o słusznie pomyślanych płótnach, stanowiących to poszczególne sceny obszernego programu. Na równie silne podkreślenie zasługują kostjomy „sztucznych ludzi”, a niejednokrotnie doskonałe w ujęciu ich postaci. Pianista, grający na mójatutowym fortepianie (numer kończący program), murzyńska Salome, Wun-Ji z Gejszy, są typami pomysłu bezkonkurencyjnie. Nie silę się na określenie treści, bogatego w nią, programu. Interesującym się mogą tylko doradzić, by poszli i zobaczyli dzieło i pomysły i doskonałe. Są również i atrakcje wokalne. „Sztucznych ludzi” wyręczają, rzecz jasna, artyści operowi, wśród których nie brak dobrych głosów. Jedyne „ale” stanowi orkiestra nie we wszystkim zadowolająca, to minus rekompensuje jednak tyle oczywistych plusów, że już dla nich samych warto poświęcić dwie godziny dla Teatru dei Po-

Nieprawdopodobnego tego eksperymentu dokonał B. D. Morozów w moskiewskim instytucie biologicznym. Mumifikacja, czyli zamiana ciała w mumie polega na całkowitem jego odwodnieniu. Starożytni Egipcjanie kapali zwłoki mające zostać z mumifikowane w winie palmowym, o wysokiej zawartości alkoholu, który ma tę własność, że odwadnia tkanki, czyniąc je twardszymi i niepodatnymi dla procesu gnicia. Dzisiejsza nauka odwadnia tkanki w aparacie wysuszającym zwanym eksykatorem przy pomocy kwasu siarkowego, osiągając całkowite osuszenie ich z wody w ciągu kilku godzin.

Serca, którym Morozow przywraca życie nie są sercami mumij Faraonów egipskich. Egipcjanie bowiem pozabawiali wewnętrzną zwłoki, które miały być zakonserwowane jako mumie. Były to serca zmarłych embrionów ludzkich, czyli wziętych z łona matki nieżywych płodów. Serca te poddawał Morozow osuszaniu tak długo, póki 78 proc. swego ciężaru na wadze nie straciły. Każda kucharza wie, że pieczenie jest lżejsza niż surowe mięso, z którego się ją przyrządza. Pochodzi to stąd, że pieczenie osusza mięso z zawartej w niem wody. Ta strata ciężaru nigdy jednak nie wynosi 78 proc. pierwotnej wagi, chyba że się mięso na węgiel przypali. Serca osuszone przez Morozowa były też prawie zwęglone. Otóż i ośmielnie nieprawdopodobnym wydaje się, by można do tego stopnia wysuszone, że prawie zwęglone serce zmusić do tego, by zaczęło bić. A jednak.

Morozow moczył takie wyschłe serca w roztworze soli. Tam poczynały one na nowo pęcznieć i miękkać niczym rzucona do wody żelatyna. Gdy dostatecznie namokły, poczęto je odżywiać. I oto po kilku dniach takich zabiegów serce wycięte z organizmu nieżywego, martwe i zwęglone serce otrzymywało z powrotem swój pierwotny wygląd, co więcej wracało do swej funkcji i jako w organizmie spełniało: poczęło bić; a już po piętnastu godzinach dało się zaobserwować dzielenie się komórek, czyli zwywy wzrost tego serca.

Najwięcej żywotności okazywały przy tych eksperymentach serca ludzkie. Udało się je na nowo ożywić osuszony je uśrednio do 22 proc. pierwotnego ciężaru. Serca żab ani kur tak bardzo wysuszone nie wracały do życia. Maksymalne osuszenie, po którym pulsacja serca wracała wynosiła dla żaby 30 proc., dla kur 25 proc. pierwotnego ciężaru.

Jak te wyniki tłumaczyć? Na razie niewiadomo tak jak też niewiadomo jak daleko sięgnie nauka w swych wysiłkach „wskrzeszania” zmarłych.

O jedno mi tylko chodzi. Dyrektor dr. Podrecca sam stwierdza, że przez widowie jego teatru przewinęło się wiele więcej milionów osób starszych, niż dzieci. Fakt ten nie jest wpływem braku zainteresowania się tym teatrykiem ze strony młodzieży i dzieci. Jest on wyrazem niemożności nabycia biletów stosunkowo bardzo kosztownych. Ze względu na liczny personal przedsiębiorstwa i wielkie koszty. Byłaby to wielka szkoda, gdyby i u nas, we Lwowie, widzami byli starsi, a nie dzieci, dla których widowisko byłoby w najwyższym stopniu interesujące. A zatem, czy nie dałoby się urządzić przedstawień, choćby o skróconym programie popołudniowym, przeznaczonym wyłącznie dla młodzieży? Uprzejmienie ich dzieciom przez obniżkę cen byłoby czynem zasługującym na rzetelną pochwałę. Byłbym bardzo rad, gdyby czynnik kierujący tym przemitym teatrem zechciały pomyśleć o tem i zadowolony byłby lwowskiej prawdziwą radość.

Prof. Lesław Jaworski.

DROBNE TECHNICZNE WYNAZKI:

Elektryczna maszyna do strzyżenia włosów.

Gdyby to zależało od „gości” dawno byłby u nas wprowadzone, gdyż najzdolniejszy nawet fryzjer piętnastego ze swych pacjentów, wskutek zmeżenia palców tyłu strzyże, co skubie. Tymczasem elektryczna maszyna, która przedstawia naszą rycina nie meczy się i pracuje cały dzień równomiernie.

Walek chroniący samochody zarzucaniem.

Zarzucanie jest przyczyną 50 proc. wypadków automobilowych. Występuje ono przy skrętach iłokroć tarcie tylnych kół o powierzchnie jezdni nie jest dostateczne, jak to bywa przy gołodzi lub na mokrym asfalcie. Chcąc się od zarzucania ochronić zaprowadzono w niektórych samochodach przyrząd sypiaczy piasek pod tylne koła wozu. Najnowszy wynalazek, mający powiększyć tarcie przedstawia naszą rycina. Polega on na u-



meszczeniu walka gumowego między obu tylnymi kołami, który w razie potrzeby zostaje z wielką siłą przyciśnięty do jezdni uniemożliwiając tamsamem ślizganie się tyłu wozu naprzek kierunku jazdy. Walek ten można też podnieść tak, aby nie zawadzał o kamienie i inne nierówności drogi. Przy lżejszych wozach przyciska ów walek ssące działanie motoru.

Rozmaitości.

Bernard Shaw i król bokserów

Sławny dramaturg George Bernard Shaw zaprosił do siebie telegraficznie słynnego boksera, szampiona światowego Gene Tunneya. Aby spokać się z Tunneyem Shaw skrócił nawet swoje wakacje, które spędzał we Francji i wrócił do Anglii. Tunney wyjechał już do Londynu. Ciekawe będzie spotkanie króla ironji i króla pięści.

Ford produkuje dziennie 6.000 samochodów. Z dniem 1 października br. dzienna produkcja zakładów Forda osiągnęła cyfrę 6 tysięcy samochodów nowego typu, przyczem produkcja ma być stale zwiększana i z dniem 1 grudnia br. dojdzie do 10.000 samochodów dziennie. Od dnia 1 czerwca br. stale powiększono w zakładach Forda liczbę pracowników przeciętnie po tysiąc osób tygodniowo i obecnie zakłady w Detroit, Highland Park, Fordson i Lincoln zatrudniają około 125 tysięcy

pracowników, przyczem nadal liczba pracowników równolegle z wzrostem produkcji będzie zwiększana.

Cudzoziemcy w Paryżu.

W roku 1925 było 36.000 Polaków.

b) Ostatnia statystyka cudzoziemców, mieszkających stale w Paryżu, daje obliczenie do 7 maja 1926 i jest następująca:

Na 2.871.429 mieszkańców centrum Paryża przypadają 293.442 cudzoziemców i tak: 53.543 Włochów, 30.535 Belgów, 35.070 Rosjan, 30.264 Polaków, 23.893 Szwajcarów, 14.484 Hiszpanów, 11.751 Anglików. Na przedmieściach Paryża, liczących 1.757.208 mieszkańców, mieszkało 139.747 cudzoziemców, w tem między innymi narodowościami 6.106 Polaków.

Wystawa „Pamiętek” wojny światowej.

W Amsterdamie otwarto wystawę pamiętek z wojny światowej. Zgromadzone na wystawie eksponaty spełniają z wielkim powodzeniem rolę propagandy przeciwwojennej, skuteczniej od patetycznych odezwo, gdyż ad oculos stawiają całą grozę minionej wojny światowej.

Głównym działem wystawy jest ogromny zbiór różnorodnych dokumentów wojennych, a więc odezwo różnych narodów, biorących udział w wojnie, których szumny patos służył w podsycaniu morderczej walki, a specyficznie „wojenny”, bojowy ton szerzył nienawiść do wroga. Z niezwykłą siłą przemawia do zwiedzających umieszczone przy wejściu ogromny plakat z szeregiem suchych, a jakże wymownych zestawień cyfrowych. Kilka liczb mówi więcej, niż tony dzieł, poświęconych tragedji wojny światowej: 13 milj. zabitych, 20 milj. kalek, 9 milj. sierot, 5 milj. wdów. Przez cztery lata wojny w każdej minucie 12 ludzi padało ofiarą wojny. A ogólny koszt wojny światowej — 400 miliardów dolarów, czyli na naszą walutę 3.207.535.000.000 złotych! Osobny dział na wystawie stanowią ościnne pamiątki: czarne, skamieniałe grudy jakiejś mieszaniny, która w czasie wojny służyła ludziom za pokarm pod szumną nazwą chleba, buty papierowe, ubrania z pokrzyw, przeróżne „namiastki” środków żywnościowych, oszczędnościowe recepty kuchenne, suszone rośliny, których nie jadłaby nierogacizna, a które ludziom zastępowały jarzynę.

Wynalazca „gazu błękitnego”.



(b) Jak wiadomo, sterowiec niemiecki „Hrabia Zeppelin”, napędzonym jest specjalnym „gazem błękitnym”. Ciężar tego gazu różni się tylko nieznacznie od ciężaru powietrza, tak że nie obciąża on sterowca i może być zabrany w podróż w wielkich ilościach.

Wynalazcą tego gazu jest chemik niemiecki Dr. Herman Blau (nasza rycina), któremu też przypada w dużej mierze zasługa powodzenia obecnego lotu „Hrabiego Zeppelina” do Ameryki.

Straszny wypadek w cukrowni.

Na terenie cukrowni „Spakoś” w Bydgoszczy, podczas przetaczania wagonów z wyłokami, dostał się między bufory 23-letni robotnik Andrzej Ciecchanowski.

Klatka piersiowa uległa zupełnemu zgnieceniu. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Skon robotnika, który powrócił no odbyciu służby wojskowej i w pierwszym dniu pracy został zabity, wywarł przygnębiające wrażenie.

Program radjokonzertów.

CZWARTEK, 25 PAŹDZIERNIKA, 1928.
WARSZAWA. Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 22'00—22'30

Od.: Człowiek i przyroda 12'05; Wśród książek 17'10; Samorząd 17'35; Aud. liter. 18'00; Rozm. 19'00; Rolniczy 19'30; Romantyka muzyczna 20'10.

K.: Szkolny 12'30; Muz. gram. 16'00; Muz. lekka 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 20'05 22'00.

Od.: Z Warsz. 12'05; Dla pań 17'10; L. Sowiński 17'35; Z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Kurs jęz. ang. 19'25;

K.: Z Warsz. 12'30; Wiecz. 20'30; Muzyka tan. 22'30.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 20'10; 22'00.

Od.: Gimn. por. 7'00; z Warsz. 12'05; Lekcja jęz. franc. 17'35; z Warsz. 18'00; Sportowy 19'00; Rolniczy 19'30; Chwilka poczty 19'55; Nadpr. 22'20.

K.: Z Warsz. 12'30; Solistów 20'30.

KATOWICE. Kom.: 15'45; 19'55; 22'00.

Od.: Z Warsz. 12'05; Słowacki a natura 17'10; Skrzynka poczt. 17'35; z Krak. 18'00; Rozm. 19'00; Sportowy 19'30.

K.: Z Warsz. 12'30; Popoł. 16.00; Wiecz. 20'30; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 12'00; 19'55; 22'00.

Od.: Z Warsz. 12'05; Chwilka litew. 16'10; Chwilka strzel. 16'30; z Warsz. 17'10; Literatura 17'35; Aud. lit. 18'00; Radjotechnika 19'00; Mussolini 19'25.

K.: z Warsz. 12'30; Muz. gram. 16'45; z Warszawy 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) W Nr. 39 „RA” ogłoszono treść podania Zrzeszenia Przedsiębiorstw Radjotechnicznych do Ministerstwa P. i T., w którym pełnomocnicy Zrzeszenia domagali się między innymi zniesienia istniejących przepisów, które nakładały na firmy obowiązek inkasowania podatku od radjosprzętu. Jak się dowiadujemy, sprawa ta doczekała się pomyślnego załatwienia. Ministerstwo wyraziło swą zgodę na to, aby od 1 listopada br. firmy nie miały obowiązku inkasowania odsetek, które wogóle będą zastąpione ryczałtem od danych artykułów. Opodatkowaniu podlegać nadal będzie tylko 6 artykułów, a nie 11, jak dotychczas. Artykuły te jednak powinny być podane do publicznej wiadomości, w przeciwnym razie radioamator będzie w niektórych sklepach obciążać nadal odsetki od wszystkich artykułów, ot tak, aby handel szedł! Jesteśmy tego pewni.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEN:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	al. 120
„ „ „ „ w tekście	075
„ „ „ „ w nadstanie (tylko jednospałkowe)	080
„ „ „ „ w nekrologach	060
„ „ „ „ w tekstach	015
Ogłoszenie drobne za słowo	010
„ „ „ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	020

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy słowo	zl. 0,06
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	1,00
„ „ „ „ niedzielę najmniej	1,50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zatrzymane dolicza się 25%. Zagraniczne o 20% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Stomatolog Dr. Renner
Kętrzyńskiego 21 (róg pl. Unji Brzeskiej)
Dentystyczno-techniczny dział po cenach zniżonych ambulatoryjnych. 4243

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
GRÓDECKA 45. Prześwietl. Roentgenem. 38208

LEKARZ-
A. JUNGFER Lwów, ul. Dentysta Na Błonie 2
ord. w chorobach zębów i jamy ustnej. Laboratorium zębów sztucz. Lampa Solux. Ceny przystępne. 40795

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ord. w chorobach skór., wener. i kosmetyce dla kobiet, PLAC BALICKI 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Lampa kwarcowa i dżateria. 4203

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein
b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 38196

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. Sek. Państw. **Dr. Frisch-Sawicka**
Szpitala Powsz. ordynuje dla kobiet od 2-5. Wałowa 11. 38532

Lekarz Państwowego Szpitala Powszechnego
Dr. Emil Rosenberg
ord. 3-5 Hetmańska 24. Leczenie lampą kwarcową. — Tel. 53-02. 40059

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
D. I. MUND
b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8-10 i 2-6, w niedziele od 9-1, Lwów, Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. Leczenie żyłaków. 4115

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
F. ROSYK

Lwów, STASZICA 8, I. p. (róg Chorążczyzny). 4342

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. Poczkalnie separatkowe. — Telef. 51-68. 39858

Urolog Dr. JULIUSZ MONIS
powrócił i przyjmuje od godz. 3-5 Tel. 30-04
Lwów, ULICA AKADEMICKA L. 21 38841

Śniegowce, Kalosze i BUCIKI Z GUMOWEMI SPODAMI NAPRAWIA 4397

Parowa Wulkanizacja Gum ULICA ŚW. MICHAŁA L. 8
(boczna Kościuski). Telef. 3-49.

**SPECJALNĄ MASZYNĄ grepluje
PRZERABIA I POKRYWA
KOLDRY - MATERACE
Fabryka pościeli Lwów, Korciańska 6.
Telef. 37-72. 50861**

**NA RATY. ZA GOTÓWKĘ.
Taniej niż wszędzie o 20%.
MEBLE, DYWANY, Otomany, kanapki, łózka
składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki,
kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, koldry
i tp. poleca najtaniej 3648
E. KORENBLIT, Lwów, ulica Brajerowska 4.**

He martw się, gdy w dywanie dziera. Naprawia
czyści, sirzyże wszelkie dywany i kilimy tudzież
przyjmuje zamówienia na nowe dywany perskie
oryginalne i smyrneńskie „Smyrna“, Batorego 34 I
mezanium. Wehna, wzory, juta na składzie. Warsztaty
ulica Kochanowskiego 1. 25. 4331

Ja przekonaf mogę każdego niedowiarka
iż nie ma lepszego nad „Prima Swiss Watsch“
Złoty damski ręczny zł. 52 [zagarbka
GUTERMAN, ul. Sykstuska 1. 14.
4228

**PRAWDZIWIY ŚWIEŻY
SMALEC BORSUKOWY**
do sprzedania. — Blisze informacje: Apteka
K. Kajetanowicza, Lwów, Stoneczna 1. 40291

BEZINTERESOWNIE!

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 4483



E. XV. 1594/28.

Edykt licytacyjny. Dnia 6. XI. 1928 r., o godz. 10. rano, na miejscu we Lwowie ul. Serbska 1. 2b, sprzedaje się przez publiczną licytację towary żelazne. — Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty, wystawione na sprzedaż. 4498
Sąd pow. S. I. O. XV. Lwów.

Inteligentni i energiczni Podróżujący

dobrze wprowadzeni w majątkach ziemskich i zarządach dóbr, otrzymają do sprzedaży rekordowy, światowej sławy artykuł rolniczy, wysoko przez zarządy dóbr i właścicieli majątków ziemskich ceniony. Zgłoszenia pod „Rekordowy artykuł“ do Gener. Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1. 40737

E. II. 4231/28.

Edykt licytacyjny. Dnia 8. XI. 1928. r. o godz. 9 przedpołud. w tut. Hali Aukc. Sądowa sprzedaje się przez publiczną licytację 3 dywany perskie. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 4497
Sąd pow. S. I. Oddz. II.
we Lwowie 28. IX. 1928.

POKOJ frontowy z meblami do wynajęcia dla panny. Zyblikiewicza Nr. 29: II. p., drzwi 9. 49765:

3 POKOJ z komfortem, — III. piętro, wynajmę, — okolicca Zandarmojł. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, — Legionów 1 pod „9000“. — 49771:

2 POKOJE z balkonem — duże umeblowane, z osobnym wejściem do wynajęcia. Sw. Antoniego 7. — 49774:

DO wynajęcia pokój umeblowany, osobne wejście, elektryka. Bożkowskiego Nr. 14. Kulkowa. 49804:

PRACZKARNIE botonowa z płecem i wodociągami w auterie, na ool przemysłowy wynajmę. Wiadomość: Hofmana 8, drzwi 5 od 2-4. 49805:

POKOJ, kuchnia, do wynajęcia. Wiadomość: Skład materiałów budowlanych za Koszarami Ułanów na Jałowca. 49807:

KLATKA schodowa, niekrepkująca elegancki pokój tylko dojeżdżającym. Ul. Piotra 9, dozorca wskaże. 49799:

MIESZKANIA 2 i 3 pokojowe w nowej kamienicy, z największym komfortem, ulica Lyczakowska, blisko śródmieścia, za dwuletnim czynszem do objęcia w styczniu 1929. Listy do Adm: Wiek pod „Realność“. 49752:

POKOJ z osobnym wejściem, blisko Politechniki, dla 2 panów lub 2 panie, z całym utrzymaniem, do wynajęcia. Wiadomość: — Biuro ogłoszeń Brucka — Kościuski 2. 49791:

POKOJ i kuchnia do wynajęcia. Wilecka Nr. 118, dom parterowy. 49796:

POKOJ dla pań albo dla panów, słoneczny, duży — z czystym wkiem do wynajęcia. Kochanowskiego 26, III. piętro, drzwi na lewo. 49719:

LOKAL sklepowy przy ul. Grochowskiej 33, słowny na skład wędlin, spróży-czy albo dla szewca bez konkurencji. Informacje — Korciańska 2, I. piętro na prawo. 49729:

UMIĘSZCZENIE — całe utrzymanie, opieka dla 2 panienek. Romanowicza 22 II. p., drzwi 7. 49725:

POKOJ, kuchnia do wynajęcia za trzy miesięcznym czynszem; pierwszeństwo mają rządowcy. Bogdanówka 83, p. Lesiowa. 49726:

SKLEP, dwie ubikacje, — centrum, do odstąpienia. Wiadomość: Rynek 1. 2 — p. Lipska. 49727:

POKOJ wynajmę. Nowy Świat 1. 4, I. piętro, na prawo. 49729:

DO wspólnego pokoju poszukuje studentki lub uczę-dniczki. Ziemiałkowskiego Nr. 2, parter, godz. 3-6; 49730:

Wolne posady

PRAKTYKANTA biurowego, do inkasa i zbierania zamówień przyjmie „TEKA“ Kingi 14. 49645:

MŁODY człowiek, mający dobro pismo, znajdzie zajęcie w biurze. Kandydat ze znajomością języka niemieckiego i pisania na maszynie, będą mieli pierwszeństwo. Oferty do Adm: Wiek pod „Terony“. — 49471:

FABRYKA czekolady. Gazona 10 poszukuje kwalifikowaną pannę do pakowania ozdób na drzewko; 49674:

PRAKTYKANT starszy z działu korzonnego zostanie przyjęty zaraz; Lwów Pilsudskiego 21, Firma A. Zambolli i Ska. 49639:

POTRZEBNA służąca do wszystkiego umiująca gotować z dłuższymi świadectwami. Salon Mód — plac Smolki 4. 49641:

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrą gotowaniem i z długoletnimi świadectwami. Wittmanowa, Sykstuska 15, II. p. 49633:

PANIENKA kwalifikowana i do nauki przyjmie fabryka pudełek Spiegelberg, Pilsudskiego 12; 49654:

CHEŁPCÓW do szluzarsztwa, przyjmie fabryka mebli żelaznych i mebli żelaznych i mebli żelaznych, plac Bernardyński 15. 49634:

FIRMA „Atlass“ poszukuje kucharki z dobrymi świadectwami od 1. listopada. Zgłoszenia: Rynek Nr. 45, kuchnia. 49625:

CHEŁPAC do usługi gościnnej, zostanie nатыchmiast przyjęty. Cukiernia „Ziemiańska“ Hetmańska 1. 8; 49591:

CHEŁPCÓW do szluzarsztwa przyjmie. Halicka 9. 49557:

PRZYJME dziewczynę do wszystkiego zaraz. Zgłoszenia: Świętokrzyska 60, Szymańska. 49545:

ELEKTROMONTER zostanie nатыchmiast przyjęty. Firma Agid, ul. Zygmuntowska 15. 49520:

PRZYJME ozdobienną pod ręczną. Szpitalna Nr. 41 — II. piętro, ganek. 49577:

ZDOLNĄ dziewczynę z gotowaniem do wszystkiego, przyjmie zaraz Cukiernia, Mikołaja 7. 49579:

SŁUŻĄCA do dwóch osób potrzebna zaraz. Inżynierowa Paula, Zielona 50. — 49541:

POSZUKUJE dochodzącej do dwójga osób. Zgłoszenia: Długosza 31, parter — na lewo. 49520:

KRAWCZYNI potrzebna. — Grodecka 66, Sokolowski, (sklep). 49516:

STARSZEGO praktykanta fryzjerskiego przyjmie zaraz. Radziwiller, ulica Korniański 1. 49582:

INTELI. dziewczynę — do 2-ga dzieł poszukują. Wiadomość: Lyczakowska Nr. 24 A, w Restauracji. 49574:

PIANISTY LUB PIANISTKĘ przyjmie restauracja ul. Lyczakowska 24 a. 4.81:

PRZYJME emerytkę z go spodynie koło Lwowa. — Adm. Wiek pod „Emeryt“. 4493:

PRZYJME panny do bafetu za kafeją na prowincję. Adm. Wiek pod „Emeryt“. 4493:

PRZYJERSKI pomocnik potrzebny zaraz. Druker, Zółkiew. 4494:

POSZUKUJE pierwszorzędnej i eleganckiej sily kobiecej z kafeją do samodzielnego prowadzenia nowo otworzonego handlu warszawskiego w większym mieście prowincjonalnem. — Zgłoszenia z odpisami świadectw do biura biżen-ników Sobla w Strzynie. — 4494:

Posada poszukują

PRZYJME obowiązki pokojówki w lepszym domu; Zgłoszenia Administracja pod „Ket“. 49635:

MŁODA osoba poszukująca posadę jako zarządzającą u samotnej osoby. Listy pod „Zarządzający“ do Adm: Wiek. 49474:

ASYSTENTKA dentystyczna, sila rutynowana, poszukuje posady. Listy pod „Asystentka“ do Adm: Wiek. 49551:

STOLARZ mobilowy poszukuje pracy na skromnych warunkach. Długosza 19 — u dozorecy. 49540:

OSOBA intel., wdowa po zarządcy, lat 40, rozważająca się na wszystkich gałęziach gospodarstwa — chowie drobiu, trzody i kuchni. — poszukuje posady na wieś od 1. listopada. — Listy pod „Czajkowska“ do Adm. Wiek. 49601:

LEPSZA dziewczyna do dziecka i pomocy w gospodarstwie, jako dochodząca, szuka posady. Listy pod literą „J“ do Administr: Wiek. 49582:

INTELI. sierota, lat 29, — o miłej powierzchności, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia; rozumie się na gospodarstwie. Listy pod „Stalczyna“ do Administr: Wiek. 49549:

BULETOWIEC młody, — zdolny, poszukuje posady od zaraz. Łaskawa listy pod „Buletowiec“ Adm: Wiek. 49575:

KUCHARKA z dobrymi świadectwami, poszukuje posady, może być na wyjazd. Listy pod „Strona Krakowa“ do Administr: Wiek. 49576:

OSOBA młoda, intel., poszukuje posady do zarządu domu na wyjazd. Listy pod „Wanda“ do Adm: Wiek. 49571:

KRAWCZYNI szyć wszystko w domach prywatnych; warunki skromne; Listy pod „Zofia“ Adm: Wiek. 49589:

KUCHARKA z dłuższymi świadectwami, poszukuje posady od 1-go listopada; Lwów, Dabrowskiego 12 — drzwi 5. 49590:

ADMINISTRACYJNY urzę-dnik przyjmie całodzienną jakiegokolwiek posadę. Kafeją złozy. Listy do Adm: Wiek pod „Leopold“. — 49574:

DWIE absolwentki szkoły handlowej poszukują posady. Listy pod M. W. do Adm. Wiek. 49572:

OSOBA niezręczna poszukuje zajęcia jako dochodząca. Wiadomość: Cmińska 18, 2 drzwi na prawo w podwórzu. 49575:

SIOSTRA ALMA, zawodo-wa pielęgniarka, z długoletnią praktyką w szpitalu i prywatna, przybyła do Lwowa i poleca się Zgłoszenia: Szyszkiwicza 6. — I. p. u WP. Kowalskiej. 49573:

ZREDUKOWANY młody urzędnik, Polak, obywatel, niemy z rachunkowością, język polski, niemiecki — w słowie i piśmie, szuka jakiegokolwiek posady portjery, ważnego lub magazyniera. Listy do Adm: Wiek pod „Rzeźelnik“ i pracownicy“. 49571:

MŁYNNARZ, kawaler, oraz montaż młynów, szuka posady do młynów gospodar-czych. Zarząd młyna Huldawa, p. Zulozce. 4495:

LOKALE

URZĘDNIČKA poszukuje umebłowanego pokoju, ędnie z ńiadaniem, przy Intel. rodzinie. Listy pod „Marja B.“ do Administr. Wiek. 40695:

LOKAL na magazyn lub pracownię zaraz do wynajęcia. Dwornickiego 7. 40697:

POKÓJ duży frontowy — z osobnym wejściem, odbiagaj przyjeźdnemu panu; Magdalena 4, parter. 40699

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią lub pokoju z kuchnią, komfort, dwuletni czynsz. Listy do Admin: Wiek pod „Nr. 40701“ 40701

MAŁOPOLSKA Kasa Kredytowa poszukuje dla swego Dyrektora 2-3 pokoje umebłowane, lub nie, z łazienkami, telefonem, elektryką i wszelkim komfortem. Cena obojętna. — Oferty pisemnie Małopolska Kasa Kredytowa, Mateckiego 2, Tel. 5708. 40702:

ZAMIENIE duże mieszkanie za dobrą dozorcówkę. Dzielna I. Listy pod „Dzielnica I.“ do Admin: Wiek. 40706:

ASYSTENT Politechniki — poszukuje pokoju umebłowanego z elektrycznością. Łaskawe zgłoszenia w portiera Politechniki dla P. G. 40702:

3 POKOJE z kuchnią i pokoj z kuchnią za dwuletni czynszem. Wulka — natencziw Koszar, rłut. Drwica. 40745

POKÓJ na kilka godzinie urządowanie, sekretariat — odstapie. Lyczakowska 52, II. piętro, drzwi 14. 40572:

MIESZKANIE z częściowem utrzymaniem, w pobliżu Szkoły Kadeckiej — wynajmij Intel. panu. Listy pod „50 zł.“ do Adm. Wiek. 40693:

POKÓJ z klatki schodowej dla dobrze sytuowanych częściowo z utrzymaniem od 1. XI. do wynajęcia. Ul. Głowińskiego 37, II., na prawo. 40615:

POKÓJ (POKÓJ 3) — parterowy — pokój duży umebłowany z osobnym wejściem na dwie osoby z utrzymaniem od 1. listopada do wynajęcia. 40617:

POKÓJ kawalerski dla poważnego pana, urzędnika lub studenta. Piekarska 29 II. piętro. 40611:

POKÓJ elegancko umebłowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leona Sapiehy Nr. 67, III. p., strom ława. 40622

SEKURAM jednego lub dwu ław do czystego pokoju, najchętniej prawnikow. — „Zarek“ Adm. W. 40623:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową z przydziałem mobilizacyjnym — wydaną przez P. K. U. Kamionka Str. — Antoni NAZAR, nr. 1893 40623

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wystawiony przez Województwo Głodzkie na nazwisko Oskar Katz. — 40781:

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego 16. IV. 1924, przez Romana Wysockiego przed Komisją egzaminacyjną w Jaworowie. 40781:

Małżeństwa

DWIE młode panny, ładne, poszukują dwóch rzemieślników w celu matr., którzy mogłyby postarać się o stałą posadę. Oferty zgłaszać pod „Znajomości“ do Adm. Wiek. 40778:

MĘŻCZYŻNA, zajmujący kierownicze stanowisko, — lat 44, posiadający realność, separowany, poszukuje zamężnej towarzyski życia, cel matr. Anonimy bez odwydzidi. Zgłoszenia pod „Chryzantemy“ do Biura ogłoszeń Jacobiego, Zimorowicza 14. 40710:

SZATYNA różna w celu matr. pana do lat 28; — blondyni mają pierwszeństwo Zgłoszenia: Agencja Reklamowa. Chorażczyzny Nr. 7, pod „Długie włosy“ 40501:

WDOWA, lat 35, — różna męzczyznę starszego w celu matr. Listy do Admin: Wiek dla „Aniuty“. 40698:

POZNAM w celu matr. — starszego pana, najchętniej kolejarza. Listy pod „26“ do Admin. Wiek. 40743:

PANNA 20 lat, urzędniczka, blondynka, pozna w celu matymonialnym pana na rządowym stanowisku do lat 35 Listy do Admin. pod „Wesoła“. 40819:

Kupno-Sprzedaz

DYWANY smyrnńskie, — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych. WANK, pl. Marijski 5, I. piętro. 50

SPRZEDAŻ parcel. Ulica Chodkiewicza 8, II. piętro na prawo. 40125

MŁYN motorowy w okolicy zbożowej, koło Sądowej Wiszni, do sprzedania. — Informacje: A. Smiszkiewicz, Modyka, Pośrednictwo zapewnione, powiżja. 40223

2 WKŁADY sprężynowe — 1 łóżeczko białe z wkładem, piec gazowy kapilarny do sprzedania. Ulica Gródecka 54, I. p. 40481

180 KAMIENIC, 24 willi z wolnym mieszkaniem — różno parcele w każdej dzielnicy sprzedaje Truchaczewski, Kopernika Nr. 22; 35402 h.

KUPIE dom 4-5 pokojowy z ogrodem przy tramwaju. Listy pod „Domček“ do Adm. Wiek. 40479

DOM, ogród, 119 sążni — 57 m front, sprzedam. — Pajarów 61. 40014

DOM do sprzedania, wolne 2 pokoje, kuchnia, Winićki, ul. Franki 11. Z grzeź ności W. Matkowska, na miejscu. 39694

AUTO FORD kryte (limuzyna) dwu drzwiowe w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Zgłoszenia S. O. ul. Lyczakowska 1, 129 I. p., od godz. 2-6 popoł. 4241

OKAZJA! Dla towarzystw sal, kawiarń, restauracji i t. p. **DUŻY OBRAZ** olejny na płótnie 3 x 3 m. w ramiu. Informacja od godziny 12-4, Lwowska 48 tel. 476. 40726

SPRZEDAM dom, 5 ubikacji, komfort, ogródek. Listy pod „Wyjeżdżam“ do Adm. Wiek. 40626

OKAZYJNIE do sprzedania garnitur salonowy — masywny mahoni, dywany perskie oraz różne meble, po cenach przystępnych. — Lippar, Kopernika 17 — 40794

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty — plac najwyższe ceny. Mandel, Sykstuska Nr. 33, dom Jagora. 40808

PRZERABIA I POKRYWA

kołdry, materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze. — Poleca najtaniej 40738 **KAZ SKIBINSKI**, Lwów, ul. Kopernika 4. Telef. 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona.

SPRZEDAM korzystnie — 400 sążni parceli pojedynczo lub razem. Wiadomość Kętrzyńskiego 7, Wald. — 40783:

OKAZJA! Skromny salonik, 3 kredensy, stoły, — biurka, obrazy, fotele, — otomana, meble kuchenne, karnizo metalowe, biblioteczka, zbiór książek, dzieła architektoniczne, różne sprzęty. Informacja od godziny 12-4. Lwowska 48 — tel. 476. 40527

FORTEPIAN krzyżowy — ucznia Bösendorfera w najlepszym stanie, sprzedam: Hanak, Piłsudskiego 21, — I. p. 40506

PIANINO sztućgarekie, — nadszywane, krzyżowe — ton silny, piękny, okazynie sprzedaje: Hanak, ulica Piłsudskiego 21 I. piętro; 40507

DACHOWE wiązanie około 300 m. kw. oraz stare okna, drzwi, brama sprzedam. Plac Dębrowskiego 8; 40771

MEBLE antyczne wysokiej wartości artystycznej, 2 szafy gdańskie, oraz modne urządzenia pokojowe, po umiarkowanych cenach poleca znana firma **Zieliński, Kołtąta 5**, stolarnia w podwórzu. 4457

WILLA nowa z pełnym komfortem, cała wolna — pięknie położona — przy tranwaju do sprzedania. Wiadomość: — Adwokat Scherz, Brajerowska 14. — 40794:

BIBLIOTEKA antyczna — różka biedermayerowskie — dywany perskie, obrazy — „Okazja“, Lyczakowska 15 40543

DO SPRZEDANIA z powodu wyjazdu gospodarstwo składające się z 3 i pół morga gruntu z nowym budynkiem murowanym o 5 ubikacjach z dobrze prosperującą wytwórnią masła deserowego. Wiadomość: P. Kapuściak, — Lwów, ul. Gródecka 57. — 40534

SPRZEDAM dwu piętrowej pół kamienicy komfortowej za cenę 3.800 dolarów, wkład 3.400 dolarów, okolica głównego dworca. Wiadomość Agencja Reklamowa Chorażczyzny 7, — pod „Okazja“. 40390:

Sniegowce i kalosze naprawia pod gwarancją **Wulkanizator**, ul. Gródecka 1. 29. Uwaga: Wulkanizator w podwórzu, nie szewe z frontu. 40694.

FORTEPIANY do nauki od 400 złotych zwyż sprzedam. Kolesza, Sykstuska Nr. 10. 40756

KIOSK duży wraz z towarami kolonialnymi — sprzedam. Wiadomość Kofozza, Sykstuska 10. 40757

FORTEPIAN światowej marki, prawie nowy, sprzedam. Warunki niżej — gotówka znaczący rabat. — Kopernika 26, Skleniarzski. 40614

PARCELA 85 sążni, boczna na Grochowski, gotowe plany, sprzedam, 560 dolarów. Klubutschaw, Zadrwiczńska 57. 40613

SPRZEDAM dom przy ul. Lyczakowskiej, 7 ubikacji wolne i sklep. Listy pod „Wyrobiony interes“ do Adm. Wiek. 40802

OKAZJA! Futro damskie, kangury, garnitur mebli mahoni i inne antyki do sprzedania. Lindego 10 — I. p. na lowo. 40739:

NAJPEWNIĘJSZA, najkorzystniejsza lokata kapitału jest 50 proc. zysku — z parcelacji Zimna Woda letniskowo uzdrowisko, — w trzech blokach 3.983, — 4.356, 2.500 s. kw. okazynie po cenach niebywale ważnych reflektantów — przyjmujmie właściciela — Emilia Arendl, Lyczakowska 4. 40703

FUTRO luksusowe prawdziwe sęlskinowo (capy) okazynie do sprzedania. Ulica Glinianska 10, II. piętro, Palonke. 40717

SPRZEDAM okazynie — nadszywane silne, z nowoczesnym urządzeniem, dobrze utrzymane auto osobowe, marki światowej sławy. Wiadomość: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Legionów 1. 40736:

FALTO i futro sprzedam. Mikołaja 11 A, drzwi 6 — 40761

KUPIE sztalugę malarską w dobrym stanie. Zgłoszenia do 1. XI. pod „Sztaluga“ Adm. 40829

ROZMAITE

PIERWSZORZĘDNA krawczyni szyje suknie szybko starannie. Specjalistka płaszczy, kostiumów. Przerabiam. Ceny niskokomfortyj. — Lyczakowska 16. 2 p. ganek. 40770:

KUSNIERSKA robotę — przyjmę. Gasiński, ulica Snopkowska 55 (dom na dole). 40705:

OKAZYJNIE dla amatorów poruki, brzoły, wasy na jasełka. Piekarska 1 C, drzwi 11. 40707:

PRAWDZIWIE umiejetnie zabiegi dla poprawienia cery wykonujemy. Kosmeo Mikołaja 7. 40709:

AKUSZERKA SEKULA — przyjmujmie panie. Ulica Gródecka 45, I. p. 40762

AKUSZERKA, przyjmujmie panie. Waloła 27, parter prawy, przez podwórze. 37997

DWIE mleczne krowy — wezane na zimowisko. Listy pod „Lesnistwo“ do Adm. Wiek. 40728:

POPRABIAM pończoszy, oczka. Wykonujmie sweitery, gazonki. Mikołaja 17. lewy front 40816:

W BANKACH Zastawni ezych zastawione kosztowności wykupuje, doplacam najwyższą wartość: stare zęby kupuje. Zakład zegar mistrzowski Anstreichera — Kazimierzowska 5. 40662

FOTOGRAFIE do legitymacji wykonuje w przeciągu kilku godzin Ateliers fotograficzne „VENUS“ — Lwów, Romanowicza 11 — telefon 38-08. 40037

KORONKI FRANCUSKIE, wolanienki, klockowa. — **NAJNOWSZE WZORY** — najtaniej Piepes, Lwów — Boimów 7. 38363

NAUKA

LEKCIJ gry fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka z egzaminem państwowym. Zgłoszenia od 3-5, Romanowicza 11, — drzwi 3. 40692:

POTRZEBNY rutynowany korepetytor dla ucznia 6 kl. humanist. dojeżdżającego stacją z Lwowem z wolnym mieszkaniem — utrzymaniem. Najchętniej gimnazjalistę. Oferty pod „Wygodnie“ do Admin: Wiek. 40784:

Szoferzy
KTÓRZY UKOŃCZYLI
LWOWSKIE KURSY SAMOCHODOWE
Inż. Aleks. JUHREGO
Lwów, KOPERNIKA 54
wyróżniają się swoją dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochod. w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Ulgi niezamierzonym. Wpisy codziennie. — Informacyj i prospektów udziela Zarząd kursów. 40735

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmujmie panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 39491

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmujmie panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 37998

PRACOWNIA FUTER M. chała MALCA, Gródecka 1. 36, II. p., — wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie solidnie i po najniższych cenach. 40180

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, naurastanie seksualna leczy specjalista Dr. Frisch Waloła 11. Tel 55-23. — 40077

WYUCZAM szybko GRY na fortepianie. Tańce, — operetki w sześciu miesiącach. Akompaniament. — Ceny niskie. Listy pod „Dyplomowana“ do Adm: Wiek. 40586:

W SZKOLE TANCÓW II. BRYSIOWEJ przy ulicy CŁOWEJ 6. PARTER, — rozpoczyna się KURS TANCÓW wyższych i niższych. Lekcje solowe dla osób starszych; w jednej godzinie wyucza się jeden taniec. Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kółek. Szkoła posiada pierwszorzędnych nauczycieli — Ogólno prowadzi tańce prof. Horst. 36215

KURS PRZYGOTOWAWCZY
Do 1-ej i do 4-ej klasy gimnazjaln.
dla uczniów szkół powszechnych otwarty zostanie od 1. listopada br. w godzinach popołudniowych przy **gimnazjum Im. H. Jordana (ul. sw. Mikołaja 16)**. Zgłoszenia od 1-2-iej. 4499 **KISTRYN**.

TEATR AMATORSKI. — Katalog utworów drama. tycznych, obejmujący wszystkie sztuki z podaniem liczby osób wstępujących wysła bezpłatnie Księgarnia Polska we Lwowie. — 40721

ROZPOCZNE 1. listopada komplety języka włoskiego i francuskiego. Każdy komplet składa się z 5-ciu osób. Cena 10 od osoby; Wpisy od 3-5, ul. Marii Konopnickiej 4, parter na lowo. 40246

STENOGRAFII
POLSKIEJ

kurs niższy i wyższy — rozpoczyna 25. b. m. Zakład nauk. Z. OLSZEWSKIEGO KURKOWA 38. Telef. 31-14. 4431 Wpisy i informacje od 12-13 i od 17-18.

FORTEPIANIE, sprzątanio, wiórowanie, poszukuje Hawryluk Stefan — Ossolińskich 9, Marcinowa 40787:

FORTEPIAN wynajmuje na godziny ćwiczeń tanio. Lokeje za 12 zł. miesięcznie. Hofmann 16, II. p. — od 3-7 wieczór. 40731:

Lekcje na fortepianie i cytrze
Prof. M. Lipiński. Metoda najnowsza. Cytry najnowszego systemu. Plac Halicki 7, II. p. od 3-6. 40516

POSZUKUJE administrację domu za mieszkanie kawalerskie. Listy pod „Rutynowany“ do Admin: Wiek. 40786:

NIEMLKA wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Ceny niskie. Listy Admin. „Gwarancja“. 40814:

Suknie-Modele ⁴⁴⁸⁸ „Trykotaż“ pl. Marjacki 5, w bramie ^{osobny oddział zagr. trykotaży.}

Ekkskaizer Wilhelm kupił zamek.



(b) Jak donoszą dzienniki holenderskie ekkskaizer niemiecki Wilhelm kupił zamek Heerenberg, należący do Van Heeka w Emschede w Holandji.
Rycina nasza przedstawia część zamku.

Wolne posady

POSZUKUJE zdrową i uczciwą dziewczynę do 2-3-ga dzieci i do pomocy pani w domu. Lwów, ul. Żółkiewska 1. 66, II. p. — przez ganek. — ostatnie drzwi na lewo. 40700:

DO dwóch osób poszukiwana służąca do wszystkiego, z dobrem gotowaniem i ładnymi świadectwami. — Zgłosić się między 3 a 4. Gródecka 14, Bierowa. — 40704:

POSZUKUJE się czeladnika szewskiego. Zgłoszenia: Biłoków, Żółkiewska 79, — Kiosk. 40708

PRACOWNIA konfekcji damskiej przyjmie zdolne podręczne. Gepert, ulica Szpitalna 21. 40714:

MŁODEJ dziewczyny do wszystkiego. poszukuje od zaraz Dr. Schwarzwald ul. Kopernika 25, II. piętro; 40788:

CZELADZI krawieckich — oraz uczeń poszukuje. — Wiadomość: II. Dom Techników, Kadecka. 40797:

ROZWOZICIELA z kaucją poszukuje Piekarnia Narodowa, Zamarstynów, ulica Lwowska 26. 40800

SLUSARNIA poszukuje chłopców do nauki. Lwów, ul. Zdrowie 1. 8, K. Chmielowski. 40721

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI M. Hornstaja, ulica Św. Józefa 2, poszukuje ucznia i panna; pierwszeństwo mają poduczni. 40745

PAKIER do pakowania mebli zostanie natychmiast przyjęty. „Fameta“ ulica Krasieckich 18 A. 40731:

POSZUKUJE kucharki i pokojowej do dworu na wiosnę. Zgłoszenia Ossolińskich 11, I. p., I. schody. Stefanus, od godz. 2 do 4 popoł. 40723

DOCHODZĄCA młoda potrzebna 3 godziny rano. — Czajkowska, Ketrzyńskiego Nr. 35, II. piętro, od 10-11 40802

ZDOLNA stenotypistka — biegła stenografująca, zostanie natychmiast przyjęta. Małopolska Kasa Kredytowa, Małackiego 2. — 40740:

BONY, gospodynia, kucharki dworskie, służąca, pokojowa, służącego dworskiego poszukuje Biuro Mechanikowskiej, Kopernika Nr. 22. 40741

POSZUKUJE się praktykantki do salonu fryzjerskiego damskiego. Głasił. Paszki Hausmana 1. 40744:

FRAKTYKANT intal. — z lepszemu domu, do lat 15, do składu lekarskiego, potrzebny „Chirurgie“ — Jagiellońska 15. 40746

AGENTKA do sprzedaży artykułów damskich — z kaucją 50 zł. we Lwowie, jakoteż i na prowincję potrzebna. Zastępstwo prowincjonalne do oddania. Listy pod AS Adm. Wiaku. 40747

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dwóch osób, uczciwa, moralna, zaraz, świadectwa. Herburtów 1, porter (bożna Kadeckiej) 10-11 i 3-4. 40719:

POSZUKUJE służącą z dobrymi świadectwami do wszystkiego do 2 osób bez gotowania; Landaua — Kotlarska 3, I. p. od 8-9 przedpołudniem 1 2-3 popołudniu. 40678

SŁUGA do wszystkiego — z gotowaniem potrzebną do 2 osób. Teatyńska 29, I. p., drzwi 5. 40760:

UCZNIĄ do praktyki — z 3-ciel wydz. przyłomie — Cukiernia. Zgłoszenia ul. Kurkowa 11, drzwi nr. 5; 40764

POŚLUGACZKA zaraz potrzebna. Supińskiego 6, — II. schody, I. piętro. — 40766:

PODRĘCZNA i dziewczyna ka do nauki konfekcji damskiej poszukiwana. — Ulrich, Ormiańska Nr. 82 40767:

POSZUKUJE się pomocnicy dantystycznej z praktyką. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Pomocnicą“ do Adm. Wiaku. — 40768:

FIZYJERSKI pomocnik — potrzebny zaraz. Fuoha — Laona Sapiehy 83. 40769:

POSZUKUJE kucharki — samodzielnie bardzo dobrze gotującej, bez prania, dobrze poleconej z nieznanym zachowaniem. Wymagana pomoc przy pokojach, ładna prasowania, — wzorowa czystość. Adres wskazać: Nowa Roklama — Batorego 55. 40773:

POSZUKUJE czeladnika szewskiego. M. Heit, ul. Królowej Jadwigi Nr. 8; 40733:

PANNE pisząca blygle na maszynie, za zastępstwo, poszukuje kancelarja adwokata Kopernika Nr. 3 — mieszkanie 3. 40780:

POSZUKUJE się od zaraz służącą, umiejącą dobrze gotować do 2 osób. Dobra wynagrodzenie. Stachiewicz, Potockiego 111, róg ul. Grochowskiej. 40624

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

Jeszcze tylko krótki czas! **BIELIZNY** damskiej, garderoby dziecięcej, perfumerji i galanterji 4504
w Domu Towarowym „BERGERA“, Lwów, pl. Trybunalski 1.

KONKURUJE NIETYLKO CENAMI LECZ I TOWAREM DOBOROWYM.
Otomany od 55 zł., fotole składane 45 zł., materace od 34 zł., łóżka pat., kapy, chodniki, narzuty itp. poleca **E. Hagler** Lwów ul. Sobieskiego 21 za gotówkę i na spłaty od 5 zł. 4399

CZYTAJCIE
„WIEK NOWY“

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem“
Registr. Min. Zdrowia Nr. 400
leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 3814

SPRZEDAJĄ APTEKI I DROGERJE.
SKŁAD FABRYCZNY
A. GAŚECKI I SYN, Lwów
SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

TOREBKI srebrne naprawia systemem zagranic. znany specjalista **Wolf** ulica Sobieskiego 1. 2. 4114

NA RATY! NA RATY! GRAMOFONY

NAJNOWSZEGO WYNALEZKU, z głośnikami radiofonowymi, w cenie zł. 100, jakoteż gramofony wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze, po cenach o 20% niższych. — **PŁYTY** kraj. i zagr. zł. 3. — Od 10 płyt na dogodnie spłaty.

FONOSPORT Lwów, Gródecka 52. Telefon 6486. 4246

Meble! Meble! Meble!

NA SPŁATY po cenach ściśle gotówkowych sprzedaje każdemu bez poręczyciela — także na prowincji 3957

„**FAMETA**“
FABRYKA MEBLI, Ska z ogr. odp.
Lwów, UL. KRASICKICH 18 a. Tel. 52-48.

CORONA

portable maszyna do pisania



4
rzę-
do-
wa

4
rzę-
do-
wa

Cicho pisząca, najlżejsza uderzenie. Każdy ją może nabyć, wygodne warunki płatności.

Żądajcie prospektów od firmy **BRACIA HOHN i Ska** Lwów, Słowackiego 2 676



Garnuszki i żelazka elektryczne

do podróży i domowego użytku poleca po Zł. 19 4173

„**LUMEN**“
Lwów, plac Marjacki 1. 4.